Żyrardów, wydanie nr 68, 22 lutego 2024 roku

ŻYCIE POWIATU
Żyrardowskiego

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK | 24 STRONY | NAKŁAD 10 000 | ISSN 2720-121X

DO ZASŁUCHANIA JDENK KROK!
MSZCZONÓW STR. 12

APELUJEMY, BĄDŹCIE OSTROŻNI!
WISKITKI STR. 15

GMINA MA SWÓJ HERB
RADZIEJOWICE STR. 14

IM WCZEŚNIEJ TYM LEPIEJ
PUSZCZA MARIAŃSKA STR. 13

Macewa Pamięci

21 lutego odbyła się uroczystość, podczas której odsłonięto macewę, upamiętniająca 5000 Żydów z Żyrardowa i okolic zamordowanych przez niemieckich okupantów w latach 1940 – 1943.

strona 2

Pierwsza łopata wkopana

15 lutego Lucjan Krzysztof Chrzanowski, prezydent Żyrardowa symbolicznym wbiciem szpadla zainaugurował prace budowlane na terenie Szkoły Podstawowej nr 3.

strona 4

Wszystkie dzieci mają prawo do bycia dziećmi

W tym małym człowieku jest często wiele bolesnych doświadczeń. Musimy dać dzieciom szansę bycia dziećmi. Rozmowa z Agnieszką Karwat i Karoliną Dymek o pieczy zastępczej.

strona 6 i 7

Rendez vous turystyki z polityką

"Polityka jednych brzydzi bez granic, innych fascynuje i pociąga. Dla wielu jest sposobem na życie - najgorzej jeśli jedynym." Felieton Krzysztofa Rdesta

strona 3

REKLAMA

EMKA® ZATRUDNIA

KIEROWCÓW KAT. B

Stabilne zatrudnienie
Umowę o pracę
Atrakcyjne warunki
Pakiet socjalny

Wyślij CV już dziś i dołącz do nas!

praca@emka.com.pl

Macewa Pamięci

21 lutego na zbiegu ulicy 1Maja i Narutowicza w Żyrardowie odbyła się uroczystość, podczas której odsłonięto macewę, upamiętniająca 5000 Żydów z Żyrardowa i okolic zamordowanych przez niemieckich okupantów w latach 1940 – 1943.Miejsce Macewy Pamięci nie jest przypadkowe. Powstała na terenie dawnej dzielnicy żydowskiej, która w czasie okupacji niemieckiej pełniła też funkcje getta.

Inicjatorami i realizatorami tego upamiętnienia są Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Getta Warszawskiego, we współpracy z Miastem Żyrardów.

- *To była skromna, ale jednocześnie bardzo podniosła uroczystość. Z inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej i Muzeum Getta Warszawskiego i inicjatywy naszej, miejskiej, w przestrzeni Żyrardowa pojawiła się Macewa Pamięci, to symbol dedykowany pamięci społeczności żydowskiej, która kiedyś zamieszkiwała na terenie Żyrardowa przed wojną, a za czasów okupacji została przewieziona do getta warszawskiego, a następnie do obozu zagłady w Treblince* – mówił prezydent Żyrardowa, Lucjan Krzysztof Chrzanowski. – *Żyrardów od zawsze był miejscem wielokulturowym i wielowyznaniowym i dlatego ta brama, ten symbol będzie doskonałym powodem do tego, żeby o tych ludziach pamiętać.*

- Jestem ogromnie wzruszony, że Żyrardów pamięta o swoich mieszkańcach. Mijają 83 lata od ostatniego transportu żyrardowskich Żydów do getta warszawskiego, a następnie do Treblinki. Pociąg ze stacji wyjechał dokładnie 9 lutego – opowiadał Albert Stankowski, Dyrektor Muzeum Getta Warszawskiego. – *To niezwykle ważne, by młodzież i starsi mieszkańcy Żyrardowa pamiętali o tych wydarzenia. To ważne miejsce, na granicy dawnego getta będzie im o tym przypominać, a z drugiej strony będzie też lekcją szacunku i tolerancji* – dodał Dyrektor.

W uroczystości udział wzięli: Lucjan Krzysztof Chrzanowski, prezydent Żyrardowa; Adam Siwek, Dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej; reprezentujący Prezesa IPN Albert Stankowski – dyrektor Muzeum Getta Warszawskiego; Katarzyna Person – zastępczyni dyrektora Muzeum Getta Warszawskiego; Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata; przedstawiciele społeczności żydowskiej oraz potomkowie żyrardowskich Żydów; Grzegorz Dobrowolski, Dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Żyrardowie, reprezentujący Marszałka Województwa Mazowieckiego; Artur Hofman Prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce; Mariusz Cichowicz - reprezentant Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych; Rabin Szalom Dow Ber Stambler – przewodniczący Chabad-Lubawicz w Polsce; ks. kanonik Adam Bednarczyk Proboszcz Parafii Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie; ksiądz Halina Radacz Pastor Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Żyrardowie, a także Radni Rady Miasta Żyrardowa z przewodniczącym Ryszardem Mirgosem, a także dyrektorów i przedstawicieli instytucji, placówek oświatowych, przedstawicieli organizacji oraz środowisk kombatanckich. Nie zabrakło również twórcy Macewy Pamięci – Jerzego Kaliny i Bożeny Gąsiorowskiej – członkini Aktywistów Sieci Forum Dialogu, która od lat działa na rzecz upamiętnienia żyrardowskich Żydów.

Modlitwę za zmarłych odmówił Rabin Szalom Dow Ber Stambler, ksiądz kanonik Adam Bednarczyk, Proboszcz Parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie.

Na koniec uroczystości delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem.

- *To kolejna realizacja programu, który podjęliśmy wspólnie z Muzeum Getta Warszawskiego, żeby wspólnie w mazowieckich miastach upamiętniać lokalną społeczność żydowską, która uległa zagładzie, została zamordowana przez Niemców w czasie II wojny światowej. To z jednej strony program lokalny skierowany do społeczności tych miast, ale wpisuje się też w naszą ogólną pamięć o zagładzie Żydów w Polsce w czasie II wojny światowej, bo właśnie do tych wielkich liczb i tragicznych wydarzeń chcemy dotrzeć poprzez historie lokalne. Z drugiej strony chcemy pokazać społeczności lokalnej, że mają taki element swojego dziedzictwa w swojej historii, który jest związany z ludźmi, które te miasta współtworzyli. Ci ludzie zostawili tu trwały ślady swojej obecności* – wyjaśniał Adam Siwek, Dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej.

O symboliczną obecność potomkowie żyrardowskich Żydów zadbali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie, których przygotowała Bożena Gąsiorowska. Młodzież odczytała 40 nazwisk z listy „Pamięć Treblinki" i pożegnała zebranych wierszem „Jedźmy do Treblinki" Haliny Birenbaum.

Foto: UM w Żyrardowie

Sieć EuroVelo dotrze do Żyrardowa

$2$3

Sieć EuroVelo dotrze do Żyrardowa

W województwie mazowieckim powstanie aż 1 100 km tras dróg rowerowych. Pierwsze dwie umowy dotyczące koncepcji budowy ok. 550 km tras rowerowych zostały właśnie podpisane. Mowa o trasach łączących Warszawę z województwami łódzkim, podlaskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim. Na ten cel sejmik Mazowsza zarezerwował 11 mln zł.

– Mazowsze stawia na turystykę rowerową. Chcemy, aby mieszkańcy mogli aktywnie spędzać czas i odkrywać atrakcje, które są na wyciągnięcie ręki. Tu, na Mazowszu, ale także w innych regionach, bo nasze trasy będą elementem EuroVelo – tras turystycznych o znaczeniu międzynarodowym. Ruszamy z pracami. Przeznaczyliśmy 11 mln zł na przygotowanie dokumentacji przedprojektowej. Chcemy, aby na całym Mazowszu powstało aż 1100 kilometrów wygodnych tras – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Trasy te mają połączyć Warszawę z innymi miastami w regionie, ale nie tylko. Ścieżki mają być poprowadzone m.in. wałami przeciwpowodziowymi czy wzdłuż linii kolejowych, co pozwoli je skomunikować z transportem publicznym.

Samorząd województwa podpisał dwie umowy. Pierwsza dotyczy przebiegu trasy wzdłuż Wisły i na linii Kozienice – Radom – woj. świętokrzyskie. Obejmuje on trasę wzdłuż Wisły w regionie warszawskim stołecznym (ok. 110 km) oraz trasę z Kozienic do Radomia i województwa świętokrzyskiego (ok. 95 km).

Druga umowa dotyczy przebiegu wzdłuż linii kolejowych. Obejmuje on trasę z Warszawy do Żyrardowa i województwa łódzkiego (ok. 60 km), trasę z Warszawy do Ciechanowa i woj. warmińsko-mazurskiego (ok. 100 km) oraz trasę z Warszawy do Siedlec i województwa podlaskiego (ok. 150 km), a także pierwszy odcinek trasy z Warszawy do Radomia wzdłuż linii kolejowej Warszawa – Radom, odcinek do Piaseczna, połączony z trasą wzdłuż Wisły (ok. 35 km). Koszt umowy to 3,6 mln zł.

Trasy realizowane przez samorząd województwa będą częścią sieci EuroVelo – tras turystycznych o znaczeniu międzynarodowym. – Jest to projekt Europejskiej Federacji Cyklistów, którego celem jest budowa 19 długodystansowych szlaków rowerowych biegnących przez całą Europę. Całkowita długość szlaków ma wynosić prawie 90 tysięcy kilometrów. Mazowsze będzie częścią wielkiego projektu – dodaje wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Informacja prasowa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie

Rendez vous turystyki z polityką

Polityka jednych brzydzi bez granic, innych fascynuje i pociąga. Dla wielu jest sposobem na życie - najgorzej jeśli jedynym. Dla wybranych i nielicznych natomiast staje się źródłem spełnienia i wiecznej chwały. Chociaż wielu ją lekceważy i pomija w swojej wydawałoby się świadomej egzystencji, to każdy bez wyjątku doświadcza jej skutków zarówno w wymiarze globalnym jak i lokalnym. Poza religią nie ma chyba silniejszego źródła kształtowania losów świata, jak właśnie polityka.

Korzystając z dobrodziejstwa urlopów i podróżując po świecie, trafiam w rejony świata, w których sposób organizacji życia obywateli bywa drastycznie różny. Od klasycznych dobrze nam znanych demokracji powszechnych - zwłaszcza na naszym kontynencie, przez republiki prezydenckie, takie jak np. Malediwy czy idąc dalej - kraje federacyjne z systemem prezydenckim jak Stany Zjednoczone Ameryki, aż po dziedziczne monarchie absolutne takie, jak np. w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, czyli między innymi w chętnie odwiedzanym przez Europejczyków Dubaju.

Oczywiście odwiedzając wszystkie te miejsca jako zwykły turysta, ani ja, ani zapewne nikt z czytelników nie absorbuje swoich myśli niuansami i zawiłościami dotyczącymi lokalnej polityki. Jednakże każdy doświadcza - choćby podświadomie – klasyfikacji odwiedzonych miejsc. Nie mam tutaj oczywiście na myśli porównania standardu hoteli, w których gościliśmy, tylko jakości życia w wizytowanych państwach. W naszych późniejszych relacjach pojawiają się opinie, że w danym kraju czuliśmy się dobrze, bezpiecznie, ocenialiśmy go jako zamożny lub wręcz przeciwnie: jako ubogi, mało przyjazny itp. Tego rodzaju z lekkością wyrażane opinie opierają się na sumie naszych doświadczeń wywiezionych z danego miejsca i odniesienia ich do podobnych sytuacji w innych destynacjach. Źródłem doświadczanej jakości jest zwykle system sprawowania władzy. Jej skuteczność i efektywność przekłada się na codzienne losy mieszkańców. Oceniając - przyjmując za klucz systemy polityczne - trudno jednoznacznie stwierdzić, które z nich wnoszą najwięcej pozytywów dla rozwoju danego kraju. Wszak składają się na to także inne czynniki jak choćby bogactwa naturalne czy walory przyrodniczo-kulturowe. Każdy kto odwiedził Dubaj przyzna, że trudno dzisiaj znaleźć miejsce na świecie, które rozwijałoby się bardziej spektakularnie. Nie trudno także określić główne źródło tego sukcesu. Każdy wie, ile miliardów metrów sześciennych ropy, kryje się pod pustynią. Warto jednak zauważyć, że państw zasobnych w ropę jest sporo, a taki rozwój tylko w tym jednym. Dla przykładu na przeciwnym biegunie możemy umieścić Wenezuelę, także bogatą w ropę, w której trudno jednak dostrzec dobrobyt mieszkańców i jakikolwiek rozwój, darując sobie zupełnie użycie przymiotnika „spektakularny". W Dubaju jest zarówno wizja, jak i strategia oraz konsekwencja w realizacji przyjętych planów. O tyle łatwiej o spełnienie tych warunków, że obecny władca Dubaju rządzi od 2006 roku. Wcześniej jego starszy brat sprawował władzę w latach 1990 – 2006. Tak więc przez 34 lata tylko dwie osoby miały decydujący głos w sprawie kierunków rozwoju kraju. Łatwo w tej sytuacji zachować ciągłość polityki i realizacji przyjętych planów. Teraz wróćmy na nasze podwórko i odnieśmy powyższe do systemu politycznego Polski. Nasz kraj to republika parlamentarna. Jak ten ustrój działa w praktyce, wszyscy wiemy. Większość podsumowałaby go pewnie tak: nie jest źle, ale mogłoby być zdecydowanie lepiej. Pamiętajmy, że za każdym systemem stoją ludzie, a ludzi wybieramy my – wyborcy. Zatem jakość rządzenia jest wprost proporcjonalna do naszego myślenia i dokonywanych wyborów. Trudno też u nas o ciągłość w realizacji przyjętych planów i strategii. Rządy, jak pokazuje nasza najnowsza historia, trwają jedną, góra dwie kadencje. Wraz z następującą wówczas zmianą rządzących elit, często proces ten sięga do samego dna i zmianie podlega totalnie wszystko. Oczywiście, wszystko co było złe, błędne należy bez zwłoki wymieniać i zastępować. Warto przy tym zachować dużą dozę zdrowego rozsądku, aby wiatr zmian nie wywrócił konstrukcji, które były dobre i sprawdzone.

Korzystajmy z przykładu Dubaju, miejsca w którym baśń staje się rzeczywistością, a opowieść ta jest konsekwentnie snuta przez lata. Bądźmy roztropni dokonując ocen i zmian. Obserwujemy teraz dyskusję wokół CPK: budować czy nie budować? Ostateczne decyzje dopiero zapadną. Miejmy nadzieje, że racjonalne. Niemniej jednak takich „cepeków" w mikro skali, jak kraj długi i szeroki jest zapewne cała masa. Oby racjonalizm i dalekosiężny cel mieli przede wszystkim na uwadze podejmujący decyzje: teraz i zawsze i na wieki wieków.

Krzysztof Rdest, Radny Powiatu Żyrardowskiego

W Żyrardowie powstaje OSADA Park Handlowy – największy projekt komercyjny w regionie!

Rozpoczęła się budowa największego centrum handlowo-usługowego w mazowieckim Żyrardowie.

Doskonała lokalizacja w rejonie ulic Mickiewicza, Kasprowicza i Mazowieckiej zapewni duży przepływ klientów. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się również market budowlany Mrówka, market spożywczy Biedronka oraz restauracja McDonald's. Ta część miasta często określana jest przez mieszkańców Osadą Młyńską – stąd nazwa projektu.

Park Handlowy OSADA powstanie na terenie ok. 10 ha a jego powierzchnia najmu wyniesie ponad 33.000 m2. W ramach inwestycji powstanie jedyny w regionie wielkopowierzchniowy market budowlany DIY, market spożywczy Auchan oraz park handlowy, w którym zaplanowano około 50 sklepów wszystkich branż, w tym najbardziej znane krajowe i zagraniczne sieci handlowe. Dodatkowo ofertę uzupełni restauracja KFC w formacie drive-thru. Dla klientów dostępny będzie komfortowy bezpłatny parking dla ponad 800 samochodów.

Inwestor przewidział też lokale dla miejscowych przedsiębiorców i zaprasza do współpracy najlepsze lokalne marki, ale też osoby które chciałyby rozpocząć przygodę z handlem, usługami czy gastronomią w ramach modelu franczyzowego.

Otwarcie I etapu parku handlowego nastąpi jeszcze w tym roku, a całość działać będzie w 2025r.

Inwestorem jest firma Mabrok K.Kuran, posiadająca duże doświadczenie w realizacji parków handlowych. Inwestycją zarządza firma CMP S.A., a za koncepcję komercyjną oraz wynajem odpowiada firma Mallson Polska.

Mallson Polska

Mallson Polska jest firmą konsultingową oferującą profesjonalne usługi na każdym etapie powstawania i funkcjonowania nieruchomości komercyjnych. Działalność firmy obejmuje kompleksowe doradztwo na rynku nieruchomości handlowych, w szczególności ocenę potencjału oraz rentowności projektów, komercjalizację centrów i parków handlowych, jak również obsługę ich sprzedaży.

Firma ma w swoim portfolio łącznie 100 otwartych oraz realizowanych projektów nowoczesnych obiektów handlowych o łącznej powierzchni ponad 900 tys. mkw., a obecnie jest w trakcie procesu komercjalizacji i rekomercjalizacji kilkudziesięciu centrów i parków handlowych na terenie całego kraju.

Więcej informacji:

Agnieszka Zalewska-Gajewska - a.zalewska-gajewska@mallson.pl

Informacja prasowa

Pierwsza łopata wkopana pod nowe skrzydło „Trójki"

i" 15 lutego Lucjan Krzysztof Chrzanowski, prezydent Żyrardowa wraz z dyrektor Mariolą Mońko, przedstawicielami Rady Miasta i wykonawcy - Grupy Ekoenergia Sp. z o.o., symbolicznym wbiciem szpadla zainaugurowali prace budowlane na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 w Żyrardowie.

- To, co do niedawna było sferą marzeń, dzisiaj staje się faktem. To rozbudowa największej szkoły podstawowej, nie tylko w Żyrardowie, ale także w powiecie żyrardowskim. Według deklaracji wykonawcy nowy rok szkolny, kolejne pokolenia uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 mogą zacząć już w nowym budynku – tłumaczył Lucjan Krzysztof Chrzanowski, prezydent Żyrardowa.

Rozpoczynamy dziś ważną inwestycję, która służyć będzie kolejnym pokoleniom żyrardowian. Uczniowie Trójki, największej szkoły w naszym mieście, już w przyszłym roku będą korzystać nie tylko z większego budynku, ale również będą cieszyć się nauką w nowoczesnym obiekcie na miarę XXI wieku" - podsumował prezydent.

W nowej, dobudowanej części szkoły, powstanie m.in. 12 dodatkowych sal lekcyjnych, szatnie oraz świetlica. Następnym krokiem modernizacji SP nr 3 będzie zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Przygotowano już projekty, rozpoczęły się prace porządkowe. Za chwilę pojawią się fundamenty. Całkowity koszt przedsięwzięcia szacowany jest na ponad 16,5 mln zł, z czego ponad 70% procent pochodzić będzie z dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Foto: UM w Żyrardowie

Wsparcie dla organizacji pozarządowych

Miasto Żyrardów, kipiące energią społeczną i zaangażowaniem mieszkańców, uczyniło kolejny krok w kierunku wspierania lokalnych inicjatyw społecznych. 13 lutego w żyrardowskiej Resursie odbyło się uroczyste przekazanie czeków dla organizacji pozarządowych, które odgrywają kluczową rolę w budowaniu kultury, wspieraniu rozwoju sportowego oraz świadczeniu usług społecznych na rzecz mieszkańców.

Podczas ceremonii, Lucjan Krzysztof Chrzanowski, Prezydent Miasta Żyrardowa, podziękował serdecznie wszystkim zaangażowanym osobom, które sprawiają, że Żyrardów to nie tylko miejsce na mapie, lecz przede wszystkim ludzie pełni pasji i miłości do życia.

Przekazane czeki stanowią wsparcie dla organizacji pozarządowych, które realizują różnorodne zadania publiczne, od promocji kultury fizycznej po świadczenie usług społecznych dla różnych grup wiekowych. Dzięki tym środkom, możliwe będzie kontynuowanie istotnych inicjatyw skierowanych zarówno do najmłodszych, jak i seniorów.

W bieżącym roku, budżet miasta przewiduje wsparcie dla 20 organizacji sportowych oraz 8 organizacji świadczących usługi społeczne. Suma 1,5 mln złotych na rozwój sportu oraz około 450 tysięcy złotych na usługi społeczne pozwoli na kontynuację istniejących programów oraz rozwijanie nowych inicjatyw, zgodnie z potrzebami lokalnej społeczności.

Nie zabrakło również radości i humoru podczas spotkania, gdyż kadra pedagogiczna Warsztatów Terapii Zajęciowej MUSI NOVUM zaskoczyła wszystkich swoją ostatkową wizytą w karnawałowych strojach, emanując promiennym uśmiechem i niezwykłą energią. To właśnie takie momenty pokazują, że Żyrardów to nie tylko miejsce do życia, lecz przede wszystkim wspólnota ludzi, którzy potrafią celebrować życie i dbać o siebie nawzajem.

Dzięki takim działaniom, Żyrardów kroczy pewnym krokiem w stronę jeszcze bardziej zrównoważonego i wszechstronnego rozwoju społeczności lokalnej. Oby ta współpraca i zaangażowanie trwały nadal, przynosząc coraz więcej pozytywnych zmian dla mieszkańców miasta.

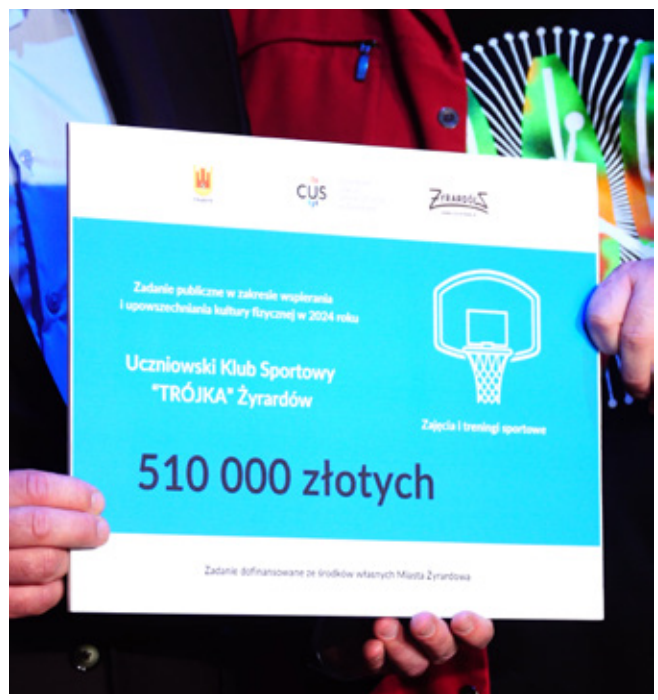

A więc wojna!

W trakcie poszukiwań zabytków często natrafiamy na ślady walk z września 1939 r. Są to przeważnie pozostałości, zarówno bezpieczne jak i niebezpieczne po polskich żołnierzach z armii „Łódź". Prace poszukiwawcze przeprowadzane w lesie od 2021 r. wykonywane są w ramach funkcjonowania facebook'owej strony „Archeologia Żyrardowa i okolic". Znajdowane w ich trakcie artefakty, zgodnie z decyzjami konserwatorskimi zasilają zbiory Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

1,2 - elementy oporządzenia RKM wz. 28 „Browning" (nr 1 - oliwiarka, nr 2 - szybkoładowarka magazynka); 3 - magazynek do kb.ppanc. wz.35 „Ur" wraz z czterema nabojami 7,92x107DS mm; 4 - zniszczona eksplozją łuska po naboju 7,92x107DS mm; 5 - polski antyzapiaszczacz do karabinów systemu Mausera; 6 - przednie okucie z obsadą na bagnet karabinku wz.29

1 września 1939 r. rozpoczęła się inwazja Niemiec na Polskę. Wojna dotknęła także Żyrardów. Już 9 września, wieczorem do okolicznych lasów zaczęli przybywać polscy żołnierze z armii „Łódź". Wśród jednostek, które znalazły się pod Żyrardowem należy wymienić 30. Dywizję Piechoty, 28. Dywizjon Artylerii Ciężkiej, 41. Samodzielną Kompanię Czołgów Rozpoznawczych oraz 28. Pułk Artylerii Lekkiej. Z pewnością wśród wymienionych oddziałów znajdowały się niedobitki z innych jednostek. Polacy obsadzili pozostałe po Rosjanach fortyfikacje polowe z I WŚ oraz gdzieniegdzie wykonali pojedyncze stanowiska strzeleckie. Jak wskazują znaleziska, przeważnie obozowali w grupkach 4-5 osobowych. 11 września, rano przeprowadzono reorganizację polskich oddziałów, a już wieczorem tego samego dnia nieprzyjaciel rozpoczął ostrzał lasu. Znalezione w trakcie poszukiwań w 2021 r. niewybuchy wskazują na użycie przez Niemców armat 7,5 cm le.IG 18 oraz samolotów - prawdopodobnie Junkers Ju-87 oraz Heinkel He-111 lub Dornier Do-17. Polacy nie pozostawali dłużni - najnowsze odkrycie tj. hełm wz.31 znaleziony razem z dwiema wystrzelonymi łuskami do polskiej armaty 75 mm wz.97 dowodzi, że odpowiedzieli ogniem.

Niemiecki ostrzał znacznie nasilił się 12 września. Ppor. Drzewieniecki zanotował, że „pociski padają dosłownie co dwa kroki". W rozsypkę poszedł jeden z plutonów 84 pułku piechoty. Już około godziny 10.00 Niemcy dotarli do toru kolejowego wymuszając na polskich oddziałach odwrót w stronę Wiskitek.

Ślady walk znajdujemy nie tylko w lesie. W 2020 r. w Parku Miejskim im. Karola Dittricha natrafiliśmy na polskie łuski karabinowe. Z kolei w 2023 r. na terenie parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Żyrardowie znaleźliśmy niemiecką łuskę karabinową po naboju przeciwpancernym. Prawdopodobnie wystrzelono go w stronę polskich tankietek TK-3, które nadjechały ul. Żeromskiego od strony lasu.

W 2021 r., w lesie przeszukano pozycje zajmowane przez 1 kompanię 84 pp pod dowództwem kpt. Stanisława Matusiaka, gdzie było względnie spokojnie oraz punkt zborny 28 DAC. Z kolei w trakcie obecnych prac odkryto osamotnione stanowisko działa z 28 lub 30 PAL. Co się tyczy stanowisk 1 komp. 84 pp to natrafiono m.in. na guzik wz.28 pochodzący z munduru oficera - być może samego kpt. Matusiaka, który ostatecznie dostał się do niewoli w Wiskitkach. Oprócz artefaktów przedstawionych na zdjęciach odkryto także przedmioty niebezpieczne, jednoznacznie związane z 28 DAC - zapłonniki artyleryjskie wz.1906 do haubic 155 mm wz.17 oraz dwa pociski trotylowe do haubic 100 mm wz. 14/19 P. Zostały przejęte przez saperów.

Warto wspomnieć o odkryciu dwóch znaków tożsamości. Dzięki nieocenionej pomocy pani Doroty Nowakowskiej, prowadzącej stronę „Ocalić od zapomnienia" trafiły one do rodzin żołnierzy. 18 września 2021 r., w Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie odbyła się oficjalna uroczystość przekazania nieśmiertelników.

Mimo że polscy żołnierze przebywali w okolicznych lasach zaledwie chwilę, a walki były krótkotrwałe, to wciąż odkrywamy świadectwa tamtych ciężkich dni.

Autor: Jakub Mrówczyńsk

1-3 - polskie guziki mundurowe wz.28 (nr 1 w wersji oficerskiej); 4 - polski Orzełek wojskowy wz.19; 5,6 - znaki tożsamości wz.31 (nieśmiertelniki); 7 - guzik niemiecki

1 - polska łopatka piechoty; 2,3 - polskie niezbędniki wz.38

Wszystkie dzieci mają prawo do bycia dziećmi

W tym małym człowieku jest często wiele bolesnych doświadczeń. Musimy dać dzieciom szansę bycia dziećmi. O pieczy zastępczej rozmawiamy z Agnieszką Karwat, Dyrektor Powiatowego Centrum Rodzinie w Żyrardowie i Karoliną Dymek, kierownik Działu Pieczy Zastępczej PCPR w Żyrardowie.

Kiedy około dwa lata temu rozmawialiśmy o pieczy zastępczej, okazało się, że po pandemii wystąpił bardzo duży problem z liczbą dzieci, które są odbierane od rodzin biologicznych. Miało to związek z pandemią i faktem, że przez długi czas nieprawidłowości w rodzinach były ukrywane w czterech ścianach domu, przez naukę zdalną i zminimalizowanie wizyt pracowników socjalnych. Dziś nadal jest problem z pieczą zastępczą.

Karolina Dymek, kierownik Działu Pieczy Zastępczej: Tak, ale to nie tylko problem w liczbie dzieci, które są odbierane od rodziców biologicznych, ale i z problemem braku miejsc w pieczy zastępczej. I choć liczba dzieci zabezpieczanych ciągle jest duża, to problemem jest też brak chętnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Pandemia faktycznie była dla nas sporym wyzwaniem. Jednak i w tym momencie nie dysponujemy żadnym wolnym miejscem w pieczy zastępczej w powiecie. Posiłkujemy się tymi wolnymi miejscami, które uda nam się znaleźć w całym kraju. Do umieszczenia nierzadko są liczne rodzeństwa, często powyżej trójki, a miejsca, które znajdujemy najczęściej są pojedyncze. Robimy wszystko, żeby rodzeństw nie rozdzielać.

Ile mamy dzieci w pieczy z powiatu żyrardowskiego, a ile dzieci trafiło do pieczy w 2023 roku?

Karolina Dymek: Stan na 31 grudnia 2023 roku w rodzinach zastępczych tylko na terenie naszego powiatu to 226 dzieci. W minionym roku do pieczy rodzinnej na terenie naszego powiatu przybyło 40 dzieci. Nie są w to wliczone dzieci, które trafiły do pieczy instytucjonalnej lub do pieczy rodzinnej w innych powiatach. Zdarza się, że np. dziadkowie, którzy wyrazili chęć opieki nad dziećmi mieszkają poza naszym powiatem. Wtedy to dziecko umieszczane jest u nich w innym powiecie, a nawet innym województwie.

Agnieszka Karwat, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie: Tak naprawdę dzieci z terenu powiatu żyrardowskiego, które trafiły do różnych form pieczy zastępczej, także poza granice naszego powiatu jest obecnie ponad 320. Co roku kilkoro pełnoletnich wychowanków opuszcza pieczę, ale niestety ciągle więcej dzieci trafia do pieczy niż ją opuszcza. Ten stan utrzymuje się co roku na poziomie 40-50 nowych dzieci, które trafiają do rodziny zastępczej bądź placówki opiekuńczo-wychowawczej. To bardzo dużo biorąc pod uwagę fakt, że nasz powiat liczy niewiele ponad 75 tys. mieszkańców.

Czemu tak dużo dzieci trafia do pieczy?

Agnieszka Karwat: Ciężko określić jedną przyczynę. Myślę, że pojawia się coraz więcej rodzin, które są niewydolne wychowawczo. Nie do wszystkich dociera pomoc środowiskowa, a zdarza się, że gdy już dotrze, sytuacja wymaga natychmiastowego zabezpieczenia dzieci w pieczy zastępczej.

Karolina Dymek: Na pewno też zwiększa się świadomość społeczna. Wiele lat temu dzieci były zabezpieczane m.in. dlatego, że po dzieciach po prostu było widać zaniedbanie. Były niedożywione, brudne...

Jednym z powodów po prostu bywała bieda rodziców, połączona z niewydolnością wychowawczą opiekunów. Te podstawowe potrzeby u dzieci nie były zaspokojone. Obecnie wzrasta świadomość społeczna, że formą przemocy jest także krzyk, wyzwiska, przemoc psychiczna. To nie jest przemoc fizyczna, którą widać, ale zwracamy coraz większą uwagę na sferę emocjonalną dzieci. Zwracamy uwagę, czy dzieci, które tego wymagają, chodzą na terapię lub specjalistyczne zajęcia. Czy w ogóle są diagnozowane, szczepione.

A.K.: Większa jest także świadomość w szkołach. Nauczyciele i pedagodzy są coraz bardziej uważni. Również sąsiedzi mają coraz większą świadomość tego, że dziecku wyrządzana jest krzywda. Jednakże niepokojące zgłoszenia nadal trafiają do nas za rzadko i za późno.

Chyba każdemu rodzicowi zdarza się krzyczeć na swoje dziecko, ale rozumiem, że mówimy o sytuacjach ekstremalnych.

K.D.: Tak, to jest szereg czynników. To m.in. krzyk, wyzwiska, ale też zaniedbania – nie puszczanie dziecka do szkoły lub przedszkola przez długi czas, nie realizowanie szczepień, nie chodzenie z dzieckiem do lekarza, niedożywienie, awantury w domu, uzależnienia. Tu naprawdę nakłada się wiele aspektów. Ta przemoc wobec dzieci jest bardzo szeroka.

A.K.: Tu trzeba podkreślić, że sąd wydaje decyzję o zabezpieczeniu dzieci w pieczy zastępczej, wtedy kiedy ich sytuacja jest zagrożona. Dzieci nie zabiera się bez podstawy lub tylko dlatego, że mama na nie krzyknęła lub sąsiad zgłosił, że są niegrzeczne. Tu jest mnóstwo przeplatających się czynników. Sąd nie podejmuje tej decyzji bezpodstawnie. Zbiera informacje ze środowiska, od asystentów rodziny, pracowników socjalnych, kuratorów. Inną sprawą są interwencje policji. Zdarza się, że na miejscu rodzina jest na przykład pod wpływem alkoholu, często wiadomo, że nie jest to sytuacja jednorazowa, a na miejscu nie ma nikogo z rodziny, komu można by było przekazać dzieci pod opiekę. Wówczas są one zabezpieczane w związku z zastaną na miejscu sytuacją.

K.D.: Tak naprawdę głównym czynnikiem jest niezaradność, bezradność wychowawcza opiekunów połączona z nałogami, uzależnieniami, bywa, że chorobami psychicznymi.

Czy można określić, w której gminie naszego powiatu ten problem jest największy?

A.K.: To się zmienia.

K.D.: Patrząc statystycznie na to skąd pochodzą dzieci w naszej pieczy to większość stanowią dzieci z Żyrardowa.

A.K.: Wzrasta jednak liczba dzieci z innych gmin powiatu. Wcześniej ten problem nie był tak dotkliwy. I też zastanawiamy się, z czego to wynika – czy to kwestia ludności napływowej, która nierzadko ucieka przed systemem pomocy społecznej z innych miejscowości czy większej ilości problemów z którymi nie radzą sobie rodzice. Tego do końca nie wiemy. Wiemy natomiast, że tych umieszczeń dzieci w pieczy jest coraz więcej.

Czy na sytuację rodzin mają wpływ towarzyszące nam wydarzenia, np. wysoka inflacja wpływa na biedę w rodzinie?

K.D.: W jakimś stopniu na pewno tak. Takie czynniki mają wpływ na nas wszystkich. Tylko pojawia się pytanie, jak my potrafimy sobie z tym poradzić. Jeśli ktoś nie radzi sobie emocjonalnie czy psychicznie, nie oznacza, że jest dyskwalifikowany jako rodzic. Chęć wyjścia i poszukania pomocy dla siebie jest już wskazówką, że rodzic jest chętny do współpracy. Dziś to sięgnięcie po pomoc wcale nie jest trudne, bo są instytucje i organizacje pozarządowe, które taką pomoc proponują bezpłatnie. Dostęp do pomocy jest duży, ale potrzebne jest zaangażowanie rodziców i ich praca nad poprawieniem swojej sytuacji. Przede wszystkim zaś gotowość do pracy nad sobą.

A jak dziś wygląda sytuacja rodziców, którzy starają się o powrót dzieci z pieczy do domu?

A.K.: Najczęściej rodzice nie chcą lub nie potrafią z tej pomocy skorzystać. Zakładając sytuację, że dziecko trafia do pieczy z powodu problemu alkoholowego w rodzinie, taki rodzic może m.in. starać się o pomoc asystenta rodziny, zapisać się i uczęszczać na terapię, a takich miejsc w naszym powiecie jest kilka. Jest też spora grupa specjalistów, którzy podpowiedzą, co w tej sytuacji można zrobić i udzielą pomocy. Możliwości i warunki do odzyskania dziecka są, ale mimo to często sytuacja ta przerasta rodziców. Należy tu również zwrócić uwagę na samą nazwę „piecza zastępcza". Ona z założenia mówi o tym, że jest to opieka zastępcza - tymczasowa. Trwa do momentu, gdy rodzice „staną na nogi" i dziecko będzie mogło wrócić pod ich opiekę. Jeśli nie ma takiej możliwości to po uregulowaniu sytuacji prawnej dzieci, możemy mówić o rozpoczęciu procesu adopcyjnego i to po spełnieniu wielu warunków. Warto też sobie zdać sprawę z tego, że dziecko, które trafia do pieczy w wieku 10 czy 11 lat nie ma już szans na adopcję, a jednocześnie rodzice często nie starają się i nie walczą o ich odzyskanie. Niestety bardzo często okazuje się, że piecza z założenia krótkoterminowa staje się długoterminową. Często do osiągnięcia pełnoletności dziecka, a nawet i 24 roku życia, jeśli się uczy.

Zdarzyła się w ogóle taka sytuacja, że dzieci wróciły do swoich rodzin?

A.K.: Tak, w 2023 roku udało się to kilkorgu dzieciom.

To była krótka piecza?

K.D.: Jeśli dzieci wracają do rodziców to najczęściej z krótkiej pieczy. Im dłużej dziecko pozostaje w pieczy, tym mniejsze są szanse, że rodzice o nie zawalczą i dziecko do nich wróci.

A.K.: Takie sytuacje w ogóle zdarzają się bardzo rzadko. Rok 2023 był wyjątkowy pod względem powrotów dzieci do rodzin biologicznych – tu też duża praca pracowników ośrodków pomocy społecznej współpracujących z rodzinami biologicznymi.

K.D.: Umieszczenie dziecka w pieczy to jest ostatnie z narzędzi, które mam do dyspozycji sąd. Jest to też ostatnia szansa dla rodziców, by „wzięli się w garść". Wydaje mi się, że to musi być dla nich duży cios. I albo się podniosą i faktycznie zawalczą o dzieci, o swoją rodzinę albo się poddadzą zupełnie. My, dorośli, musimy skupiać się na dzieciach. Piecza zastępcza ma być też szansą dla dzieci na zaznanie życia w zdrowym, bezpiecznym środowisku, gdzie mogą się rozwijać i zdobywać nowe umiejętności.

A.K.: W ostatnim czasie często w zespole rozmawiamy o tym, że dawałyśmy rodzicom bardzo dużo szans. A tak naprawdę te szanse dla rodziców nie zawsze były szansami dla dzieci. A to dobro dzieci jest dla nas celem nadrzędnym. Nie możemy odbierać szansy tym dzieciom na rodzinne ciepło, miłość, prawidłowe warunki do rozwoju. W większości przypadków dzieci, które trafiają do rodzin zastępczych są już małymi dorosłymi. Dużo przeżyły w swoim krótkim życiu i została im odebrana szansa na bycie dzieckiem. Często w tym małym ciele dziecka, kryje się człowiek z doświadczeniami dorosłego takimi jak opieka nad rodzeństwem, zadbanie o jedzenie, ale np. też unikanie przemocy. To wiele trudnych doświadczeń, których powinniśmy im oszczędzić. Często rodzice zapewniali nas, że podejmują starania, a my bardzo chciałyśmy w to wierzyć. Zdałyśmy sobie jednak sprawę, że te kolejne szanse dane rodzicom nie są szansą dla dzieci. Każde dziecko ma prawo do tego, by ktoś się o nie zatroszczył, zadbał o jego samopoczucie, zdrowie, a także po prostu otaczał miłością i ciepłem. Te potrzeby dziecka są dla nas nadrzędne.

K.D.: Dziecko jest naszym „klientem", w centrum naszych działań. Im dłużej pozwalamy rodzicom na mamienie nas obietnicami poprawy, które nie przekładają się na działania, tym dłużej dzieci pozostają w szkodliwych relacjach i warunkach. Tym samym dłużej zajmuje im „wyjście na prostą".

A.K.: ... to też nie przekreśla szans rodziców na odzyskanie dzieci, bo one wciąż swoich rodziców bardzo kochają, czegokolwiek by od nich nie doświadczyły. Kiedy dziecko trafia do pieczy zastępczej, w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie odbywają się zespoły ds. oceny sytuacji dziecka. W przypadku młodszych dzieci co 3 miesiące, w przypadku starszych co 6 miesięcy. W tych posiedzeniach biorą udział również rodzice biologiczni dziecka, rodzice zastępczy, pedagodzy, psychologowie, nauczyciele – wszyscy, którzy mają kontakt z danym dzieckiem. Rozmawiamy na temat rozwoju dziecka ale również o sytuacji rodziców biologicznych i ich postępach w pracy nad sobą i podjętych krokach do odzyskania dziecka. Bardzo często podpowiadamy, co jeszcze mogą zrobić, gdzie się skierować. Pokazujemy możliwości i kierunki działania. Zdarza się że rodzice sami dopytują, co jeszcze mogą zrobić. Staramy się im pomóc.

Czy jest zauważalny problem „dziedziczenia biedy"?

A.K.: To nie jest problem „dziedziczenia biedy", a dziedziczenia niezaradności życiowej. Tak naprawdę, jeśli ktoś chce pracować, to tę pracę znajdzie. Tylko często słyszymy, że ludzie nie chcą pracować za najniższą krajową, a ta najniższa krajowa przestała być już tak boleśnie niska. I problemem jest to, że ludzie wolą dziś być w domu i korzystać z zasiłków, bo w ich mniemaniu to się bardziej opłaca. Nie ma sensu się wysilać.

K.D.: Umiejętności społecznych, życiowych nabywamy w domu rodzinnym. Dzieci uczą się przez naśladowanie i obserwację. Jeśli nie miały kogo obserwować i nie miały dobrego wzorca, to trudno od nich oczekiwać, by w życiu dorosłym żyły inaczej. To wymaga dużo siły i samozaparcia, by się wyrwać z tego kręgu. Czasem w ich środowisku zdarza się sąsiad, sąsiadka, ciocia, wujek, którzy mogą być tym wzorcem, pokazać, że można żyć inaczej, ale to ciągle jest trudne. Bez wsparcia i pomocy bliskich wszystkim nam jest trudno.

Zdarzają się dzieci dzieci z pieczy?

A.K.: Tak, takie dzieci się zdarzają, ale to niewielki odsetek. To częsta kwestia tego, jak potoczy się ich życie po opuszczeniu pieczy zastępczej. Tym dzieciom nadal potrzebna jest pomoc we wchodzeniu w dorosłość i nauka życia na własną rękę. Nagle muszą usamodzielnić się, znaleźć pracę, mieszkanie, utrzymać się. Nie wszystkim się to udaje. Część wraca do środowisk, z których wyszły.

K.D.: Z drugiej strony też warto podkreślić, że dzisiaj placówki instytucjonalne i rodziny zastępcze też się zmieniają. Wzrasta profesjonalizm, by móc otoczyć dzieci jak najlepszą opieką, ale też przygotować je do startu w dorosłość. Placówki opiekuńczo - wychowawcze często mieszczą się w domkach jednorodzinnych. Dzieci uczą się, że nic się samo nie dzieje – pomagają w przygotowaniach posiłków, uczestniczą w zakupach, wiedzą, że trzeba opłacać rachunki. Dużo dzieci, które mamy w pieczy, pochodzi z domów, w których była niezaradność życiowa, życie z zasiłków, nałogi – to przechodziło z pokolenia na pokolenie. I nie mówimy tylko o rodzicach, ale dziadkach i wcześniejszych pokoleniach.

A.K.: Na pewno takie zachowania i działania wynikają z tego, co działo się w domach w przeszłości.

Jak można zachęcić ludzi do zostania rodzinami zastępczymi?

K.D.: Cały czas o tym rozmawiamy i podejmujemy działania. Potrzeba rodzin zastępczych jest naprawdę duża.

A.K.: Trwa ogólnopolska kampania „Już jesteś?", prowadziliśmy też powiatową kampanię społeczną „Azymut rodzina – obierz kurs na rodzinę, zostań opiekunem zastępczym" lecz nadal chętnych brakuje. Wszystkie instytucje kładą nacisk na promocję rodzicielstwa zastępczego. Taka rodzina musi przejść szkolenie, ale nie jest to nie do przeskoczenia. Nie wiemy, z czego wynika brak zainteresowania. Czasem się zastanawiamy, czy to może być kwestia w ogóle zmieniającego się świata i warunków życiowych. Pewnie pieniądze, które możemy zaproponować też nie są priorytetem. Na pewno jest to misja społeczna, która wymaga dużo serca, wrażliwości, pracy i zaangażowania.

Jaka jest przeznaczona kwota dla rodzin zastępczych zawodowych?

A.K.: W ustawie jest zapisana najniższa kwota, ale każdy powiat, który może sobie na to pozwolić, może taką kwotę podnieść. Przez wiele lat to było 2 100 zł dla jednej osoby na umowę zlecenie. W ustawie obecnie jest zapis 4100 zł jako najniższa kwota dla członka rodziny zastępczej. W naszym powiecie udało nam się wywalczyć 4500 zł.

K.D.: Tak, to jest wynagrodzenie za pracę. Niezależnie od tego na każde dziecko w rodzinie niezawodowej i zawodowej przysługuje świadczenie w wysokości 1361 zł. Tego wynagrodzenia za pracę nie ma, jeśli jest to rodzina spokrewniona i niezawodowa. Przy zawodowej są również zwracane rachunki za dom. Przysługują też świadczenia na dziecko „800+". Oferujemy również pomoc w postaci wsparcia naszych pracowników – koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej, psychologów, prawnika.

A.K.: Często rodziny zastępcze są oceniane przez pryzmat tych pieniędzy: „Dostają kasę, to powinni się tymi dziećmi właściwie zająć". Tak, to prawda, ale to nie są olbrzymie kwoty, które mogą zachęcić. Dzieci muszą mieć dodatkowo zapewnioną terapię, wsparcie specjalistyczne, psychologa, psychiatrę i wiele innych.

K.D.: To też wymaga nadrobienia tych wszystkich zaległości – wizyt u stomatologa, wizyt prywatnych u specjalistów. To są olbrzymie koszty i mnóstwo czasu. To mnóstwo pracy, którą te rodziny poświęcają. Ale tę pracę wynagradza to, jak dzieci się zmieniają pod wpływem ciepła, zaangażowania i troski. I to jest największa zapłata za pracę 24 godziny na dobę

A.K.: Chętnych na rodziny zastępcze nadal brakuje. Natomiast już niebawem ruszamy z kolejnym szkoleniem.

Ilu jest chętnych?

A.K.: Obecnie 10 osób, ale to głównie rodziny, które mają już dziecko w pieczy, a których sąd zobowiązał do ukończenia szkolenia. Takie szkolenia organizujemy raz lub dwa razy w roku. I chętnych do bycia rodziną zastępczą niezawodową czy zawodową, do której moglibyśmy przekazać dzieci z interwencji lub z postanowienia sądu jest naprawdę niewiele. Obecnie jesteśmy w sytuacji w której wszystkie nasze rodziny zastępcze mają maksymalną ilość dzieci. Piecza instytucjonalna również jest przepełniona. Szukamy optymalnych warunków, ale nie mamy zbyt dużego wyboru. Czasami prosimy rodziny zastępcze o opiekę na dzień lub dwa, żebyśmy miały czas na znalezienie docelowego miejsca dla dziecka. Podobna sytuacja jest w całym kraju.

Co jest najpiękniejsze w byciu rodziną zastępczą zawodową?

K.D.: Na to pytanie na pewno najlepiej odpowiedzieliby rodzice zastępczy, ale z tego co mówią nasze rodziny, to najpiękniejsze jest to jak te przygaszone dzieci, które do nich trafiają, rozkwitają. Ta ich praca i zaangażowanie procentują tym, że dzieci nabywają nowych umiejętności, rozwijają się i odkrywają nowe talenty. To długa i mozolna praca, ale nasze rodziny potrafią docenić małe wielkie rzeczy – to, że dzieci zaczęły mówić, same rysują, mają poczucie bezpieczeństwa i chcą się przytulać. To ogromna satysfakcja. A same dzieci zaczynają być pewne siebie, doceniają to, kim są i potrafią marzyć. To powinno być normalne i naturalne. Wszystkim dzieciom powinniśmy dać szansę być szczęśliwymi i pewnymi siebie.

fot: PCPR Żyrardów

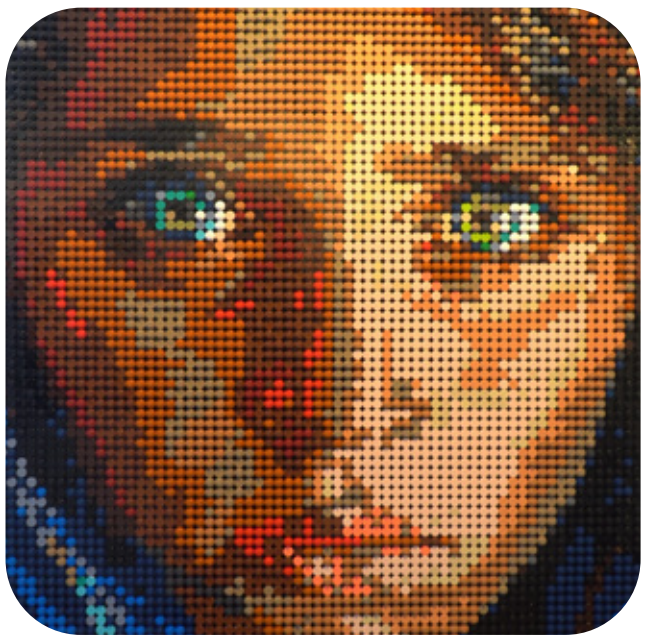

Pixelart – Klocki jako farba

9 lutego w żyrardowskiej Resursie miało miejsce niezwykłe wydarzenie artystyczne - wernisaż wystawy pod tytułem „Pixelart", autorstwa Artura Godlewskiego. To wyjątkowa ekspozycja, ponieważ cała prezentowana na niej kolekcja została wykonana z klocków LEGO, począwszy od ram obrazów, a skończywszy na ich zawartości.

Każdy z obrazów, które gościły na wystawie, był prawdziwą mozaiką stworzoną z malutkich klocków o różnych odcieniach i teksturach. Dzięki temu niezwykłemu podejściu, prace Artura Godlewskiego emanowały szczególnym urokiem i oryginalnością, przyciągając uwagę widzów swoją niezwykłą formą i bogactwem detali.

Wystawa „Pixelart" nie tylko zachwycała swoją formą, ale także różnorodnością tematyczną. Na obrazach można było dostrzec portret Amy Winehouse, której muzykę z przyjemnością słucha artysta, oraz sceny z popularnej gry komputerowej „Call Of Duty". Nie zabrakło także autorskich interpretacji znanych dzieł sztuki, takich jak „Stworzenie Adama".

To pierwsza tego typu wystawa w Żyrardowie, co sprawia, że wydarzenie to miało szczególny charakter i przyciągnęło uwagę wielu miłośników sztuki oraz entuzjastów kultury LEGO. Wernisaż cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności, a prace Artura Godlewskiego spotkały się z pozytywnym odbiorem.

Jestem programistą z zamiłowaniem do sztuki, a moją nietypową formą wyrazu artystycznego są obrazy stworzone z klocków LEGO. Choć może to wydawać się nietypowe, na całym świecie istnieje niewielka społeczność osób zajmujących się tą formą sztuki. Wybór klocków LEGO jako medium wynika z ich elastyczności i możliwości wielokrotnego użycia bez niszczenia materiału. Moją inspiracją są różnorodne dziedziny popkultury, takie jak muzyka, filmy i gry komputerowe. Pracuję nad różnymi tematami, które akurat mnie inspirują, i nad nimi rozmyślam przez kilka tygodni, eksplorując różne możliwości ich przedstawienia za pomocą klocków LEGO. Na przykład, podczas tworzenia portretu Amy Winehouse słuchałem jej muzyki. Doceniam możliwość eksperymentowania i kreatywnego podejścia, jakie daje mi tworzenie z klocków LEGO. Powiedział Artur Godlewski.

„Pixelart" to nie tylko unikalne dzieło sztuki, ale także forma wyrazu artystycznego, która łączy w sobie tradycyjne techniki malarskie z innowacyjnym podejściem do materiału artystycznego. Twórczość Artura Godlewskiego otwiera nowe możliwości w dziedzinie sztuki współczesnej i inspiruje do odkrywania nowych form wyrazu.

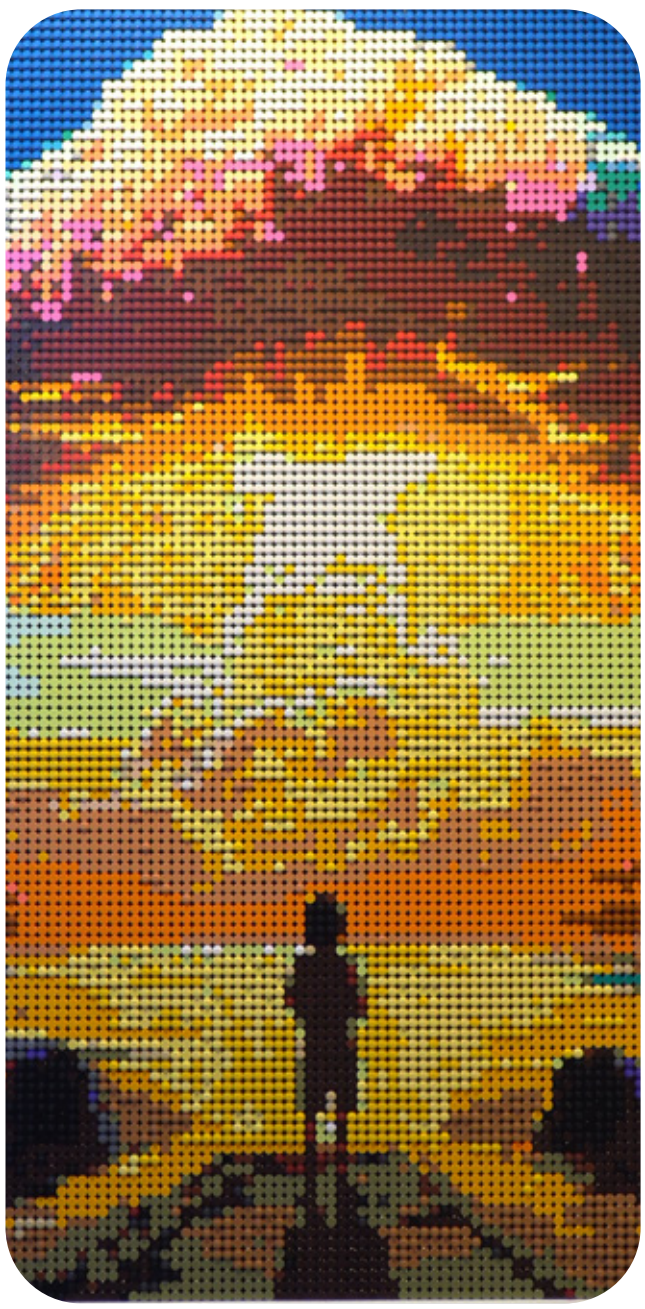

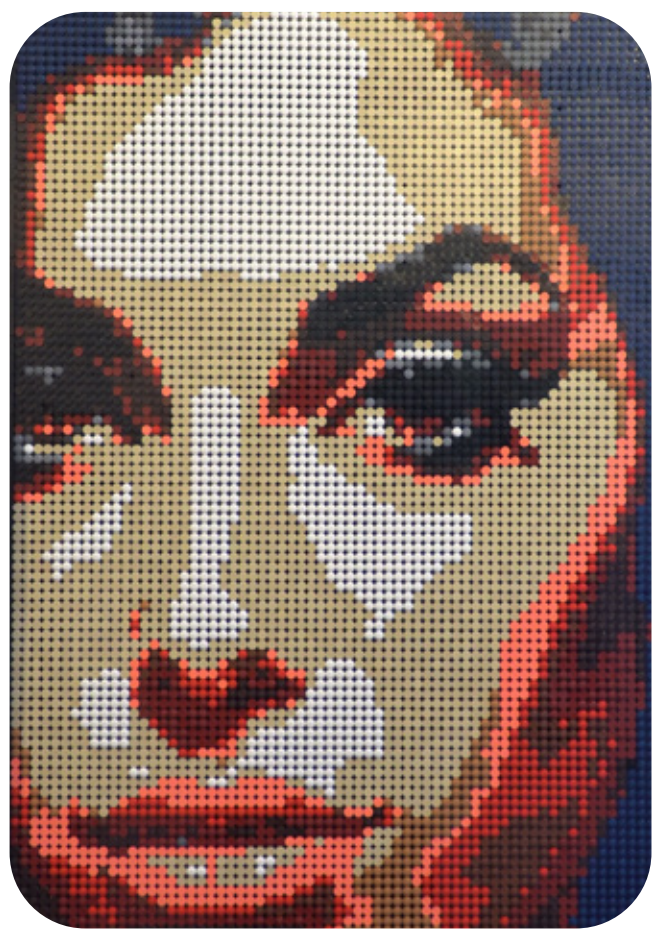

Wyjątkowe Walentynki w Centrum Kultury

Walentynki, to dzień szczególny dla wszystkich zakochanych, a także doskonała okazja do wspólnego spędzenia czasu w atmosferze miłości i radości. W tym roku Centrum Kultury w Żyrardowie postanowiło uczcić tę wyjątkową okazję w niezwykły sposób, organizując specjalne wydarzenie dla swoich gości.

14 lutego Centrum Kultury stało się miejscem magicznym, gdzie każdy mógł poczuć błogą atmosferę miłości. Na początek tego wyjątkowego wieczoru, goście mieli możliwość zanurzenia się w niezwykłym świecie zdjęć dzięki foto budce 360°. To niezwykłe urządzenie pozwoliło każdemu uczestnikowi stworzyć wspomnienia na całe życie, uwieczniając te chwile w najbardziej oryginalny sposób.

Po niezwykłym doświadczeniu z fotobudką, nadszedł czas na ucztę dla podniebienia. Cukiernia Jagoda przygotowała dla gości pyszne ciasteczka. To słodkie urozmaicenie z pewnością dodatkowo podkreśliło atmosferę tego wyjątkowego wieczoru.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na seans filmowy. Tytuł „Plan na miłość" idealnie wpisał się w tematykę Walentynek, oferując niezapomnianą podróż przez świat uczuć i emocji.

„Dzisiaj jest wyjątkowy dzień - Dzień Zakochanych, 14 lutego. Z tej okazji Centrum Kultury przygotowało wyjątkowe wydarzenie dla swoich gości. W pierwszej kolejności każdy mógł zrobić sobie niezapomniane zdjęcia w naszej fotobudce 360°. Następnie można było poczęstować się pysznymi ciasteczkami, przygotowanymi specjalnie dla nas przez cukiernię Jagoda. Na zakończenie zaprosiliśmy naszych gości na seans filmowy pod tytułem „Plan na miłość", który właśnie się rozpoczął." – Powiedziała Małgorzata Popiel z Centrum Kultury w Żyrardowie.

To niezwykłe wydarzenie było nie tylko okazją do wspólnego spędzenia czasu, ale także doskonałą inspiracją dla wszystkich obecnych, aby celebrować miłość każdego dnia. Dzięki zaangażowaniu personelu oraz entuzjazmowi uczestników, Walentynki w Centrum Kultury w Żyrardowie stanęły się wyjątkową chwilą, którą wszyscy będą miło wspominać.

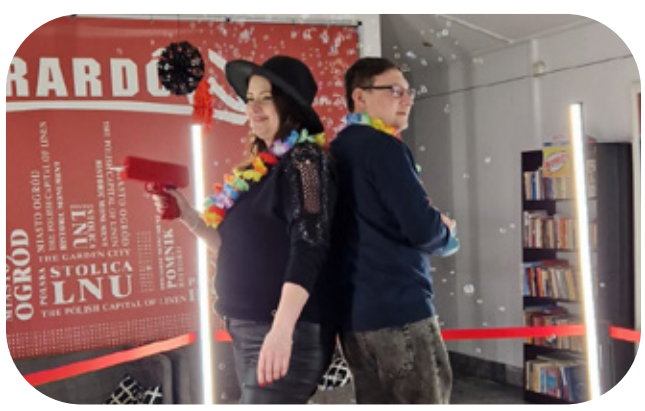

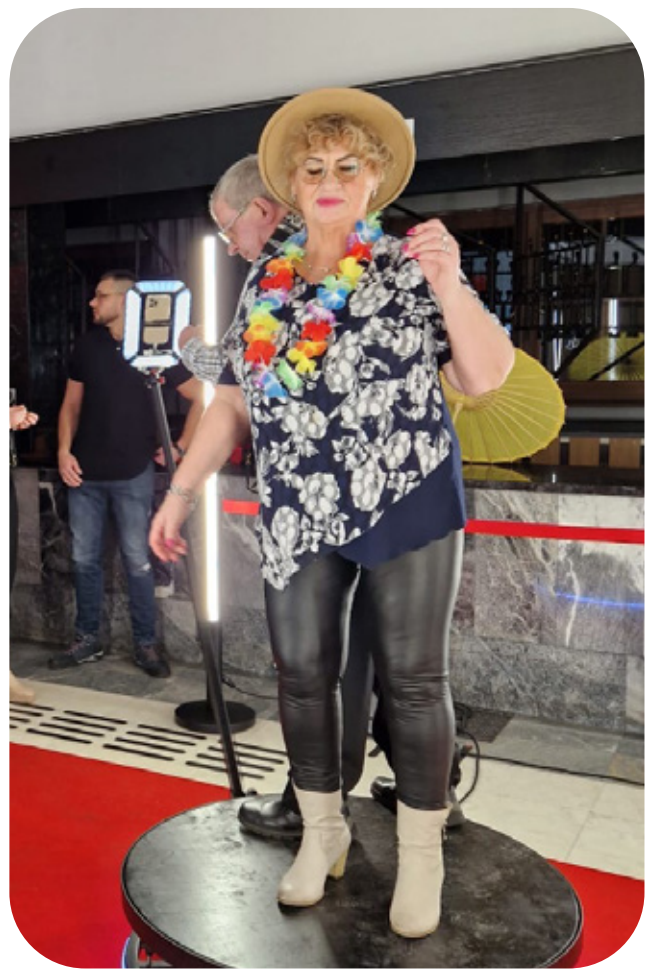

Segregowanie to niewyrzucanie

Jakie błędy popełniamy najczęściej?

Jest wiele powodów, dla których ważne jest właściwe segregowanie odpadów, ale tym najbardziej przemawiającym jest aspekt finansowy, czyli utrzymanie stawki za odbiór i zagospodarowanie odpadów na dotychczasowym, stosunkowo niskim poziomie. Prowadzone przez pracowników Urzędu Miasta kontrole naszych pergoli śmietnikowych, pokazują jakie błędy przy segregowaniu odpadów popełniamy najczęściej. Sprawdźmy i poprawmy to, co robimy źle.

Oto 7 naszych „grzechów głównych" popełnianych przy segregowaniu odpadów:

1. pozostawianie całych, niepognieciony kartonów (śmieciarka nie daje rady wciągnąć dużych kartonów i wtedy pracownicy odbierający kartony mogą porwać je na mniejsze części lub zostawić z informacją o tym, jak powinny wyglądać prawidłowo posegregowane kartony);
2. pozostawienie odpadów z papieru bez zabezpieczenia ich przed opadami tj. bez worków (mokry czy wilgotny papier nie nadaje się do recyklingu i odbierany jest jako odpad zmieszany, którego koszt odbioru jest wyższy niż odpadów segregowanych);
3. wyrzucanie wytłoczków po jajkach do pojemników na odpady z papieru. Wytłoczki po jajkach powinny się znaleźć w odpadach zmieszanych;
4. wyrzucanie mokrych ręczników papierowych, zużytych chusteczek higienicznych, czy tzw. „mokrych chusteczek" do pojemników na odpady z papieru. Ten rodzaj odpadów powinien trafić do odpadów zmieszanych.
5. wyrzucanie odpadów bio w workach. Odpady bio należy wyrzucić z reklamówki bezpośrednio do brązowego pojemnika, a worek po nich do odpadów zmieszanych (dotyczy zabudowy wielorodzinnej);
6. wyrzucanie odpadów pochodzenia zwierzęcego takich, jak kości, mięso czy innych do brązowych pojemników lub orków na bioodpady. Ten rodzaj odpadów wrzucamy do pojemników na odpady zmieszane.
7. pozostawianie zużytych opon i odpadów budowlanych pod pergolami. Za pozostawienie opon czy odpadów remontowo-budowlanych pod altaną śmietnikową można zapłacić do 500 zł kary. Zużyte opony z samochodów osobowych oraz pojazdów jednośladowych w ilości 5 sztuk na gospodarstwo domowe na rok można samodzielnie dostarczyć do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) tak samo postępujemy z odpadami budowanymi, które również w ramach ponoszonej opłaty można oddać do PSZOK w ilości 400 kg na gospodarstwo domowe na rok.

Prosimy o przestrzeganie zasad segregacji i zwracanie uwagi na to, co i gdzie wyrzucamy. Zwracajmy uwagę innym o niepoprawnej segregacji. Szanujmy siebie wzajemnie. Jeśli sąsiedzi segregują odpady, nie niszczmy ich pracy, wrzucając swoje worki gdzie popadnie. Jeden mały worek np. z odpadami bio wyrzucony do pojemnika na papier może zanieczyścić cały ten pojemnik.

Nasze Miasto jest naszym wspólnym dobrem i tylko współpraca wszystkich mieszkańców przyniesie odpowiednie korzyści.

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

Konkurs ofert na usługi opiekuńcze rozstrzygnięty

Prezydent Miasta Żyrardowa, po zapoznaniu się z opinią Komisji Konkursowej, rozstrzygnął otwarty konkurs na organizowanie i świadczenie w miejscu zamieszkania, na terenie Żyrardowa, usług opiekuńczych dla osób, będących podopiecznymi Centrum Usług Społecznych w Żyrardowie, którym usługi opiekuńcze zostały przyznane na podstawie decyzji administracyjnych na rok 2024. publicznego w zakresie pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób.

Jest to zadanie publiczne w zakresie „Pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans tych rodzin i osób".

Do realizacji ww. zadania w 2024 r. wybrano Mazowiecki Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża, przyznając kwotę dotacji w wysokości 700 000,00 zł

Za realizację zadania odpowiedzialne jest Centrum Usług Społecznych w Żyrardowie.

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

Konkurs na wielkanocną kartkę z Żyrrdowa

Prezydent Miasta Żyrardowa Lucjan Krzysztof Chrzanowski zaprasza do udziału w konkursie plastycznym „Kartka wielkanocna z Żyrardowa". Konkurs kierowany jest do dzieci (od 6 lat), młodzieży i dorosłych, zamieszkałych w Żyrardowie.

Prace mogą być wykonane w dowolnej technice rysunkowej, malarskiej lub graficznej. Dopuszcza się collage i technikę komputerową, w formacie nie mniejszym niż A6 i nie większym niż A3. Praca musi nawiązywać do tytułu konkursu, przedstawiać atmosferę świąt wielkanocnych w naszym mieście oraz odwoływać się do elementów charakterystycznych dla Żyrardowa – poprzez symbol, zabytkowy obiekt czy postać związaną z Żyrardowem.

Gotowe prace należy dostarczyć do Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Miasta Żyrardowa, Plac Jana Pawła II nr 2 w Żyrardowie (pokój nr 3) lub przesłać pocztą na adres Urzędu Miasta. Do pracy należy dołączyć wypełnione i podpisane przez pełnoletniego autora lub rodziców (opiekunów prawnych) niepełnoletniego autora, dokumenty w formie skanów: formularz zgłoszeniowy (załącznik nr 1 do Regulaminu) i oświadczenie RODO (załącznik nr 2 do Regulaminu).

Na kartki czekamy do dnia 5 marca 2024 r.

Prace oceniane będą w następujących kategoriach wiekowych: 6-8 lat, 9-12 lat, 13-15 lat, 16 i więcej lat.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Wybrane karty, spośród nagrodzonych, zostaną wydrukowane i bezpłatnie rozdawane w Urzędzie Miasta i podległych mu jednostkach.

Organizatorami konkursu są Miasto Żyrardów i Centrum Kultury w Żyrardowie, koordynatorem – Wydział Kultury i Promocji Miasta Urzędu Miasta Żyrardowa, nr tel. 46 858 15 21.

Zachęcamy do zapoznania się z regulaminem konkursu i zapraszamy do udziału!

Więcej informacji na stronie: www.zyrardow.pl

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

O budowie skateparku na spotkaniu prezydenta z Młodzieżową Radą Miasta Żyrardowa

Budujemy dla Was!

- Zdanie przedstawicieli żyrardowskiej młodzieży oraz potencjalnych użytkowników ma dla mnie fundamentalne znaczenie przy realizacji inwestycji dedykowanych przede wszystkim młodemu pokoleniu, a do takich należą inwestycje w rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, do których właśnie przystępujemy dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym - powiedział Prezydent Lucjan Krzysztof Chrzanowski po spotkaniu z Młodzieżową Radą Miasta i przedstawicielami Żyrardowskiego Stowarzyszenia Sportów Ekstremalnych, poświęconemu budowie skateparku.

Podczas spotkania, które odbyło się w miniony poniedziałek, w Resursie, przedstawiono Młodzieżowej Radzie Miasta koncepcję budowy skateparku, opracowaną we współpracy z Żyrardowskim Stowarzyszeniem Sportów Ekstremalnych. Była to okazja do poznania opinii młodych mieszkańców na temat inwestycji, przeanalizowania zastosowanych rozwiązań i wprowadzenia ostatnich korekt do koncepcji, przed przystąpieniem do przetargu na projekt i budowę obiektu w systemie „Zaprojektuj i wybuduj".

Prezydent poprosił też Młodzieżową Radę o opinię na temat lokalizacji skateparku. Wstępnie zaplanowano inwestycję w miejscu istniejącego obiektu na terenie AQUA Żyrardów. Jednak, jak podkreślił prezydent, rozważana jest również opcja wybudowania skateparku w sąsiedztwie pumptracka. Ostatecznie zdecydowano podczas spotkania, że najlepszą lokalizacją będzie teren AQUA, snując jednocześnie plany na rozbudowę kompleksu o dodatkowe obiekty, jak chociażby basen termalny, w związku z trwającym właśnie w sąsiedztwie odwiertem geotermalnym.

Jednak póki co zdecydowanie bliżej jest do budowy skateparku, który powinien być gotowy już latem przyszłego roku. A kolejną nieodległą inwestycją w rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, jest budowa basenów letnich przy ul. Farbiarskiej.

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

Zachęcamy do korzystania z refundacji kosztów poniesionych na leki!

Wzorem lat ubiegłych, również w tym roku mieszkańcy Żyrardowa mogą otrzymać od Miasta wsparcie finansowe w zakresie zmniejszania wydatków poniesionych na leki. W ubiegłym roku zostało złożonych 950 wniosków o refundację. Wysokość środków wypłaconych mieszkańcom w 2023 r. wyniosła łącznie 117 426,89 zł.

Program osłonowy w zakresie zmniejszenia wydatków poniesionych na leki przez mieszkańców Żyrardowa dedykowany jest osobom przewlekle chorym, znajdującym się w trudnej sytuacji bytowej, które na leki, zapisane przez lekarza, wydają miesięcznie więcej niż 50 zł.

Jednym z kryteriów decydujących o przyznaniu refundacji jest dochód osoby ubiegającej się o tę formę wsparcia.

W przypadku osoby samotnie gospodarującej dochód nie może przekroczyć 2 095,20 zł, a w przypadku osób wspólnie gospodarujących, dochód na osobę w rodzinie wnioskodawcy nie może przekroczyć kwoty 1620 zł.

Pomoc finansowa przyznawana jest na podstawie wydatków poniesionych na leki w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku. Jej wysokość uzależniona jest od liczby osób w gospodarstwie domowym, jednak łącznie nie może być wyższa od kwoty:

1. 70% poniesionych wydatków w danym miesiącu, nie więcej jednak niż 150 zł łącznie, w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego,
2. 60% poniesionych wydatków w danym miesiącu, nie więcej jednak niż 200 zł łącznie, w przypadku 2 osób w rodzinie,
3. 50% poniesionych wydatków w danym miesiącu, nie więcej jednak niż 250 zł łącznie, w przypadku 3 i większej liczby osób w rodzinie.

Pamiętajmy, że refundacji podlegają leki na receptę.

Program realizuje Centrum Usług Społecznych w Żyrardowie.

Aby uzyskać refundację kosztów poniesionych w danym miesiącu na leki, należy złożyć wniosek w Centrum Usług Społecznych w Żyrardowie przy ul. Piaskowej 21/23. Wniosek składa osoba uprawniona lub jej przedstawiciel ustawowy, opiekun prawny. Druk wniosku dostępny jest w siedzibie CUS.

Do wniosku należy dołączyć stosowne dokumenty i zaświadczenia, o których mowa w załączniku do Uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia Programu osłonowego w zakresie zmniejszenia wydatków poniesionych na leki przez mieszkańców Żyrardowa.

Szczegółowe informacje oraz pomoc w wypełnieniu wniosku można uzyskać w siedzibie CUS przy ul. Piaskowej 21/23 lub pod nr tel. 46 855 31 26.

Zachęcamy do skorzystania z przysługujących uprawnień!

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

Przedłuż swoją Żyrardowską Kartę Mieszkańca!

Uprzejmie informujemy, że Żyrardowska Karta Mieszkańca wydawana jest na 2 lata z możliwością przedłużenia. Tych z Państwa, którym kończy się ważność karty informujemy, ze należy złożyć wniosek o przedłużenie Żyrardowskiej Karty Mieszkańca w wersji papierowej w Urzędzie Miasta lub online wraz załącznikami.

Aby złożyć wniosek online o przedłużenie ważności Żyrardowskiej Karty Mieszkańca należy:

1. Wejść na stronę www.karta.zyrardow.pl
2. Zalogować się swoim e-mailem
3. Wpisać Hasło (Jeżeli nie zmieniałeś jeszcze hasła do systemu, zaloguj się podając jako hasło swój numer PESEL)
4. Złóż wniosek wraz z załącznikami: pierwsza strona formularza rozliczeniowego PIT za poprzedni rok rozliczeniowy tj. 2023 wraz Urzędowym Poświadczeniem Odbioru oraz zaświadczenie wydane przez spółdzielnie mieszkaniową lub wspólnotę mieszkaniową o niezaleganiu z opłatami za odbiór odpadów komunalnych oraz dostawę wody i odprowadzanie ścieków (w przypadku mieszkańców budynków zarządzanych przez spółdzielnie mieszkaniowe lub wspólnoty mieszkaniowe.

Ważność karty można sprawdzić logując się na konto.

Po złożeniu wniosku karta zostanie przedłużona automatycznie na kolejne 2 lata.

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

Dodatek osłonowy

Wsparcie dla odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła

W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2024 r. przedłużono kolejne regulacje, które wspierają polskie rodziny. Dodatek osłonowy ma na celu zniwelować koszty energii, gazu i żywności, dla mniej zamożnych gospodarstw domowych. Zgodnie z przepisami przysługuje gospodarstwu domowemu, którego przeciętne miesięczne dochody nie przekraczają 2100 zł w gospodarstwie jednoosobowym albo 1500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

Wysokości dopłat w ramach dodatku osłonowego:

- jednoosobowe gospodarstwo domowe otrzyma 228,80/286 zł* przy założeniu że jej dochód nie przekroczy 2100 złotych,
- gospodarstwo 2-3 osobowe otrzyma 343,20/429 zł* przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę,
- gospodarstwo 4-5 osobowe otrzyma 486,20/607,75 zł* przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę,
- gospodarstwo 6 i więcej osobowe otrzyma 657,80 zł/ 822,25 zł* przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę.

*Kwota dofinansowania uzależniona od źródła ogrzewania.

Przepisy przewidują także podwyższony dodatek osłonowy przysługujący osobom ogrzewającym domy węglem i paliwami węglopochodnymi:

- 286,00 zł dla gospodarstwa domowego jednoosobowego
- 429,00 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z 2 do 3 osób
- 607,75 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z 4 do 5 osób
- 822,25 zł dla gospodarstwa domowego składającego się z co najmniej 6 osób

Warunkiem wypłaty podwyższonego dodatek jest stosowne zgłoszenie lokalu mieszkalnego do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Zasada złotówka za złotówkę

W przypadku dodatku osłonowego obowiązywać będzie tzw. zasada złotówka za złotówkę. Oznacza to, że dodatek ten będzie przyznawany nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, a kwota dodatku będzie pomniejszana o kwotę tego przekroczenia. Minimalna kwota wypłacanych dodatków osłonowych będzie wynosić 20 zł.

Wniosek

Aby otrzymać dodatek osłonowy należy do 30 kwietnia 2024 roku złożyć wniosek w Centrum Usług Społecznych w Żyrardowie. Można to zrobić osobiście w siedzibie placówki, przy ul. Piaskowej 21/23 lub drogą elektroniczną (ePUAP, profil zaufany, taki wniosek musi być opatrzony podpisem elektronicznym bądź uwierzytelniony profilem zaufanym).

Wzór wniosku można pobrać ze strony www.cus-zyrardow.pl lub na miejscu w siedzibie CUS Żyrardów.

Wypłata dodatków zostanie zrealizowana jednorazowo do 30 czerwca 2024 r.

Informacja prasowa: UM w Żyrardowie

Do zasłuchania jeden krok!

Słowa przeboju zespołu Kancelaria „Zbiorę cię właśnie tam" rozpoczęły walentynkowy koncert, który we wtorkowy wieczór, 13 lutego, zorganizowały grupy wokalne Mszczonowskiego Ośrodka Kultury – dorosły „Ale Skład" i dziecięcy „Voice". Konferansjerką tego romantycznego wydarzenia, będącego idealnym preludium Święta Zakochanych, był wulkan dobrej energii i instruktorka pierwszego z zespołów, czyli Luiza Wirowska-Sadowska.

Jak obiecali już na początku, tak zrobili. Członkowie „Ale Składu" i „Voice" zabrali licznie zgromadzoną publiczność w niezwykłą, muzyczną podróż po piosenkach, opisujących najpiękniejsze uczucie – miłość. Tego wieczoru pojawiała się ona zresztą nie tylko w słowach utworów, ale również w dekoracjach, które doskonale oddawały romantyczny charakter walentynkowego święta. Czerwone baloniki, serduszka i napisy „love" wprowadziły zebranych gości w „miłosne" klimaty już na samym wejściu do sali widowiskowej MOK-u.

Podczas walentynkowego koncertu lokalne talenty wokalne zaprezentowały przeboje znane wszystkim, jak „Piosenka księżycowa" Varius Manx, „Psalm dla ciebie" Piotra Rubika czy „My hart will go on" Celine Dion. Pojawiły się także mniej znane piosenki, np. „Po to jesteś na świecie" Maanamu, czy znany szlagier „Kaziu, zakochaj się!". Nie zabrakło również bardzo współczesnych akcentów – młodzi wokaliści wykonali m.in. „Mam kogoś lepszego" Bryski czy „Dzięki, że jesteś" duetu Lanberry i Tribbs. Jedyny mężczyzna wykonał zaś romantyczną piosenkę ukraińską. Wśród najbardziej uroczych występów tego dnia warto wyróżnić Maję, która zaśpiewała utwór „A ja mam psa" w towarzystwie puchatej maskotki tego zwierzaka.

Na finał połączone grupy „Ale Skład" i „Voice" urzekły publiczność piosenką zespołu Happysad „Zanim pójdę", w ten sposób żegnając się z widownią, oczarowaną tym romantycznym, poruszającym koncertem.

Informacja prasowa: Dagmara Bednarek, GCI w Mszczonowie

Sześć dekad razem!

On urodził się przed wybuchem II wojny światowej. Ona w trakcie jej trwania. Wspólnie dochowali się trzech synów, ośmiorga wnucząt i czworga prawnucząt. Na koniec najważniejsze – Gabriela i Jan Woźniakowie przeżyli jako małżeństwo aż 60 lat!

Tak długi staż związku zasługuje na uroczyste celebrowanie. W czwartek, 15 lutego, do domu państwa Woźniaków w Lutkówce przybyli burmistrz Józef Grzegorz Kurek i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Karolina Markowska, by wręczyć małżonkom „Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", przyznawane przez prezydenta Polski. Podczas uroczystości jubilatom towarzyszyli również liczni krewni, którzy przygotowali dla nestorów rodu słodki poczęstunek. Pyszny tort, toast szampanem, a także „Sto lat" nie tylko zaśpiewane, ale i... zagrane na harmonijce ustnej przez jednego z członków familii – takie atrakcje czekały na państwa Woźniaków.

Zanim jednak rozpoczął się „słodki" element uroczystości, burmistrz Józef Grzegorz Kurek złożył jubilatom najserdeczniejsze życzenia, podziwiając to, że wspólnie świętują już diamentową rocznicę zaślubin. Oprócz państwowych medali włodarz wręczył małżonkom bukiet kwiatów i karnety na Termy. Na koniec oficjalnej części świętowania wszyscy zapozowali do pamiątkowej fotografii.

Państwo Woźniakowie związek małżeński zawarli w 1963 r. w Wilkowie, ponieważ z okolic tej miejscowości pochodzi pani Gabriela. Po ślubie zakochani zamieszkali w rodzinnym domu pana Jana. Przez lata wspólnie prowadzili gospodarstwo, elastycznie dopasowując je do aktualnych trendów. Hodowali owce, uprawiali truskawki, prowadzili sad. W swojej pracy chętnie wykorzystywali pojawiające się udogodnienia. Jako jedni z pierwszych gospodarzy w gminie zakupili ciągnik rolniczy czy samochód dostawczy FSC Żuk. Małżonkowie działali również społecznie – w kole gospodyń wiejskich, Ośrodku Doradztwa Rolniczego, radzie parafialnej czy radzie rodziców szkoły podstawowej w Lutkówce.

Gospodarstwo po państwu Woźniakach przejął najmłodszy syn, Dariusz, który wraz z żoną Anną dba nie tylko o kontynuowanie rolniczych tradycji, ale przede wszystkim o nestorów rodu, którzy mogą także liczyć na pozostałych członków swojej licznej familii.

Informacja prasowa: Dagmara Bednarek, GCI w Msczonowie

Im wcześniej tym lepiej

To, że biegłe posługiwanie się językiem angielskim jest jedną z najważniejszych kompetencji przyszłości, nie jest już tajemnicą dla nikogo, a zwłaszcza dla rodziców. Dlatego wielkie brawa należą się Szkole Podstawowej w Puszczy Mariańskiej za akcję „Native Speaker w każdej szkole", która we współpracy z szkołą „Tutlo" czyli szkołą nauki angielskiego on-line oferuje uczniom nowatorską metodę nauki.

W trakcie nauki z uczniami łączy się „native speaker"- Anglik lub Angielka, którzy prowadzą z uczniami konwersacje. W ten sposób uczniowie szkolą swoje umiejętności w zakresie języka angielskiego oraz zwalczają bariery przed rozmową z obcokrajowcami. Wychodząca poza dotychczasowe schematy korzystania z podręczników i rozwiązywania zadań metoda zamienia uczenie pamięciowe w realne nabywanie kompetencji komunikacyjnych. Program cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży.

Autor: Anna Stegenka, Agata Wawrylak, kl. 1b - Redaktorki Działowe w SAID

Puszcza nigdy nie odpuszcza

13 lutego w Zespole Szkół nr 1 w Żyrardowie odbyło się spotkanie samorządów uczniowskich szkół średnich powiatu żyrardowskiego. Uczniowie opowiedzieli o tym, co wydarzyło się w szkołach od czasu pierwszego spotkania w ubiegłym roku szkolnym oraz o planach na przyszłość. Wiktor Elak (Przewodniczący Samorządu) oraz Agata Gradowska i Patrycja Młynarczyk (członkinie samorządu) L.O. im. Cz. Tańskiego omówili dokonania i plany szkoły.

Wyraźnie było widać, że Puszcza postawiła na rozwijanie miękkich i twardych kompetencji, które pomogą absolwentom w dalszej edukacji i życiu zawodowym. Bardzo mocny akcent dotyczył języka angielskiego, jako że liceum przystąpiło do realizowanego przez British Council programu Advantage. Wśród liczących się dokonań wymieniono międzynarodową debatę pt.: ***„Węglowy odcisk naszej stopy"*** na temat wpływu dwutlenku węgla na środowisko i roli jaką w tym procesie odgrywa człowiek. W debacie uczestniczyli uczniowie z innych szkół oraz z uczniowie z włoskiej szkoły w Terracinie.

Na co dzień prężnie działają klasy mundurowe, w tym objęta patronatem MON, klasa OPW (Odział Przygotowania Wojskowego). Dynamicznie funkcjonują programy „e-twinning"; „Zwolnieni z Teorii"; przedsięwzięcia i konkursy realizowane przez bibliotekę szkolną oraz wydarzenia typu ad hoc czyli kiermasze ciast, dni tematyczne, etc.

W planach są m.in.: zorganizowanie debaty na temat sztucznej inteligencji; rozwijanie umiejętności dziennikarskich, w ramach Szkolnej Agencji Informacji Dziennikarskiej (SAID); profesjonalizacja szkolnego radiowęzła oraz doskonalenie umiejętności językowych dzięki uzyskanej 5-letniej akredytacji w programie Erasmus.

W trakcie spotkania wszystkie szkoły przedstawiły wiele inspirujących pomysłów na dalszą aktywizację artystyczna, naukową i sportową. Na zakończenie organizator spotkania Starosta Powiatu, Krzysztof Dziwisz, pogratulował wszystkim uczniom dokonań i pomysłów na przyszłość.

Autor: Lena Krzykwa, kl. 2a. Redaktor Działowy SAID

Rekrutacja Najmłodszych

Idzie wiosna, a wraz z nią rusza rekrutacja do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych oraz do klas I-szych przy szkołach podstawowych. Wnioski można składać w terminie 1.03.-22.03.2024 r. w sekretariacie szkoły. Placówki, do których rodzice mogą składać dokumenty, to:

- Szkoła Filialna Szkoły Podstawowej im. Króla Jana Sobieskiego z Oddziałami Przedszkolnymi w Michałowie.
- Filia Szkoły Podstawowej im. Króla Jana III Sobieskiego z Oddziałami Przedszkolnymi w Korabiewicach.
- Przedszkole Samorządowe w Puszczy Mariańskiej.
- Szkoła Podstawowa im.Króla Jana III w Puszczy Mariańskiej.

W szkołach panuje wyjątkowy klimat. Uczą w nich wspaniali nauczyciele z pasją, Wprowadzane są innowacje pedagogiczne. Placówki zapewniają opiekę świetlicową, zajęcia rozwijające i wsparcie pedagogiczno-psychologiczne; oraz dowóz autobusami do szkoły w Puszczy Mariańskiej. Szkoły pracują w godzinach 7:00-17:00. Dyrektorzy i Kadra Pedagogiczna zapraszają do składania dokumentów. Zaczynamy od 1.03.2024r.Więcej informacji można uzyskać pod nr. Tel.46-831-81-36. Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ul.Konstytucji 3 Maja 3 Puszcza Mariańska.

Autor: Anna Stegenka, Agata Wawrylak, kl. 1b - Redaktorki Działowe w SAID

Gmina Radziejowice ma swój herb

5 lutego 2024 roku Rada Gminy Radziejowice podjęła uchwałę o ustanowieniu symboli i insygniów Gminy Radziejowice w postaci: herbu, flagi, sztandaru, łańcuchów Wójta oraz Przewodniczącego Rady Gminy, a także pieczęci Gminy Radziejowice, Wójta Gminy Radziejowice i Rady Gminy Radziejowice.

Projekt herbu zaprojektowany w zgodzie z zasadami heraldyki, weksylologii i miejscową tradycją historyczną oraz zaprojektowanych na jego podstawie symboli i insygniów uzyskał w dniu 10 listopada 2023 roku pozytywną opinię działającej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji – Komisji Heraldycznej – co stanowiło podstawę do akceptacji przedstawionych wzorów przez MSWiA i podjęcia stosownej uchwały przez Radę Gminy Radziejowice.

Opracowanie symboli gminy Radziejowice wyprowadzone zostało z przesłanek historycznych. W symbolice herbu przyjęto odniesienie do rodu Krasińskich, który położył największe zasługi w rozwoju nie tylko Radziejowic, ale całej okolicy. Drugą przesłanką była postać patrona miejscowego kościoła – czyli św. Kazimierza Królewicza. Stąd herbem gminy Radziejowice jest wyobrażenie, które przedstawia w błękitnym polu tarczy w jej górnej części mitrę książęcą nad dwoma liliami, symbolizującymi św. Kazimierza Królewicza, w dolnej zaś czarnego kruka ze złotym pierścieniem w dziobie, a więc uszczerbienie herbu szlacheckiego Ślepowron, którym pieczętowali się Krasińscy.

Informacja prasowa: UG Radziejowice

Nowy samochód dla OSP Kuklówka Zarzeczna

188 nowych wozów strażackich dofinansowanych przez Unię Europejską trafi do mazowieckich jednostek OSP. Ponad 253 mln zł z UE w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza przyznał zarząd województwa.

Jak podkreśla marszałek Adam Struzik, Unia Europejska od lat wspiera mazowieckich strażaków. – W poprzedniej perspektywie druhowie mogli otrzymać środki unijne na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych oraz remonty strażnic. W aktualnej perspektywie kierujemy pieniądze właśnie na wozy strażackie. Wsparcie jest ogromne, bo aż 253 mln zł. To doskonałe ukoronowanie 20-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej i 25-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Na terenie powiatu żyrardowskiego samochodu trafią do OSP Michałowice, gdzie strażacy sami napisali projekt o dofinansowanie, OSP Mszczonów ze wsparciem burmistrza Józefa Grzegorza Kurka i OSP Kuklówka Zarzeczna ze wsparciem wójt Urszuli Ciężkiej.

- *Gmina Radziejowice ma ostatnio sporo szczęścia, jeśli chodzi o doposażanie naszych jednostek OSP. Jednostka OSP Kuklówka Zarzeczna, która teraz otrzymała dofinansowanie na ciężki wóz strażacki już wcześniej otrzymała wsparcie na nową remizę strażacką* – mówiła Urszula Ciężka, wójt Gminy Radziejowice. – *Wydaje mi się, że nasze gminne jednostki są naprawdę dobrze doposażone. Nowe samochody ma już OSP Radziejowice i Korytów. Teraz przyszedł czas na kolejną jednostkę. Oczywiście potrzeby ciągle się pojawiają i jak tylko to będzie możliwe, będziemy wspierać naszych strażaków* – dodała wójt.

Apelujemy, bądźcie ostrożni!

Docierają do nas niepokojące sygnały od mieszkańców, że na terenie naszej gminy krążą ludzie, którzy podając się za pracowników urzędu – proponują przeprowadzenie termomodernizacji budynków, wymianę pieców, czy instalację fotowoltaiki.

Informujemy, że gmina Wiskitki NIE WYSYŁA pracowników i NIE REKOMENDUJE firm do takich zadań.

Jeżeli ktoś powołuje się na Urząd Miasta i Gminy Wiskitki i nie posiada pisemnego upoważnienia Burmistrza prawdopodobnie zamierza dokonać oszustwa lub kradzieży!

Prosimy o zachowanie ostrożności i w razie problemów czy wątpliwości o kontakt z Urzędem Miasta i Gminy w Wiskitkach tel.: (46)854-50-10

oraz z Komisariatem Policji, bądź dzwoniąc pod 112.

Informacja prasowa: UMiG Wiskitki

Uwaga Uczniowie! KRUS ogłosił konkurs dla dzieci

XIV Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy, bo o zdrowie dbamy". Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych klas 0 – VIII, w dwóch kategoriach wiekowych;

- I grupa: klasy 0 – III,
- grupa II: klasy IV – VIII

Pracę konkursową wraz z formularzem zgłoszeniowym należy przekazać do Placówki PT KRUS w Żyrardowie za pośrednictwem szkoły w terminie do dnia 5 kwietnia 2024 roku. Sposób zgłaszania prac do konkursu oraz warunki uczestnictwa określa Regulamin. Więcej informacji na temat organizacji działania można uzyskać w Placówce Terenowej KRUS w Żyrardowie oraz na stronie internetowej: https://www.gov.pl/web/krus/konkurs-plastyczny-rozpoczety

Informacja prasowa: UMiG Wiskitki

STRAŻ MIEJSKA

W dniu 12.02.2024 r. dyżurny SM otrzymał zgłoszenie, które dotyczyło przebywania osoby na klatce schodowej bloku mieszkalnego przy ul. Waleriana Łukasińskiego. Strażnicy na miejscu ujęli wskazanego mężczyznę, który znajdował się w stanie nietrzeźwości i dopuścił się nieobyczajnego wybryku. Pan Piotr po przeprowadzonych badaniach lekarskich w ZOZ i brakiem przeciwwskazań zdrowotnych do przebywania w PDOZ, został osadzony do wytrzeźwienia. W dniu 13.02.2024 r. na ww. została nałożona kara grzywny.

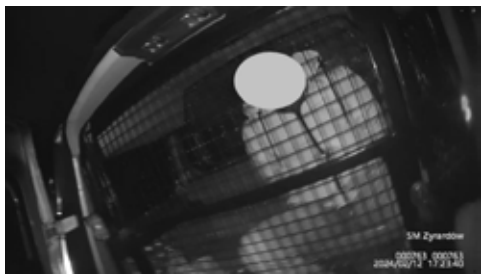

W dniu 12.02.2024 r. funkcjonariusze SM w trakcie patrolu zauważyli, że na trawniku przy ul. Mostowej znajduje się młody mężczyzna, który leżąc dopuścił się nieobyczajnego wybryku. Ponieważ mężczyzna znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, na miejsce wezwano zespół karetki Pogotowia Ratunkowego, w celu wstępnej oceny stanu jego zdrowia. Strażnicy otrzymali zaświadczenie o możliwości przewozu mężczyzny do ZOZ. Po przeprowadzonych badaniach lekarskich i brakiem przeciwwskazań zdrowotnych do przebywania w PDOZ, mężczyzna został osadzony do wytrzeźwienia. W dniu 13.02.2024 r. za popełnione wykroczenie ww. został ukarany mandatem karnym.

W dniu 13.02.2024 r. zgłoszono do dyżurnego SM, że na peronach PKP przy pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego są niesprawne windy. Strażnicy sprawdzili funkcjonowanie wind na obydwu peronach i okazało się, że działają bez zarzutu.

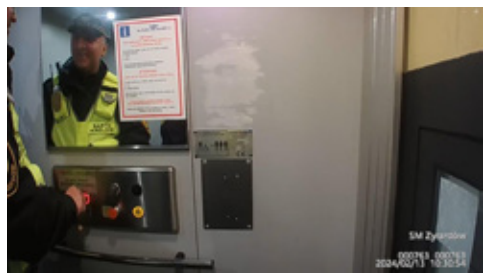

W dniu 14.02.2024 r. przekazano do SM zgłoszenie, że na przystanku komunikacji publicznej przy ul. Adama Mickiewicza 19, śpi jakaś osoba. Patrol SM na miejscu zastał bezdomnego mężczyznę, który w trakcie przeprowadzonej rozmowy odmówił udzielenia mu zaproponowanej pomocy, w tym medycznej. W związku z brakiem popełnienia wykroczenia, strażnicy przystąpili do realizacji kolejnych zgłoszeń.

W dniu 14.02.2024 r. mężczyzna zgłosił do dyżurnego SM zakłócanie spokoju przez szczekającego psa, który przebywa w lokalu przy ul. gen. Augusta Emila Fieldorfa Nila. Zgłoszenie przekazano do patrolu SM, który nie zastał nikogo we wskazanym lokalu oraz nie potwierdził bytowania psa. W sprawie będą kontynuowane dalsze czynności wyjaśniające.

W dniu 15.02.2024 r. wystraszona kobieta zamieszkująca w bloku przy ul. Legionów Polskich 76, zgłosiła do dyżurnego SM, że ktoś z pobliskiego mieszkania strzela z wiatrówki do gołębi. Zgłoszenie zostało przekazane zgodnie z kompetencjami do realizacji przez KPP.

W dniu 15.02.2024 r. dwukrotnie przekazano do SM zgłoszenie, które dotyczyło bezdomnego mężczyzny siedzącego na przystanku komunikacji przy ul. Adama Mickiewicza. Zgłaszająca została poinformowana, że jeśli mężczyzna siedzi na ławce, to nie popełnia wykroczenia. Jesteśmy zainteresowani jego bezpieczeństwem, jednak bezdomny odmawia udzielenia mu jakiejkolwiek pomocy. Patrol SM w godzinach popołudniowych ponownie sprawdził ww. miejsce, z którego mężczyzna po przeprowadzonej rozmowie oddalił się.

W dniu 15.02.2024 r. funkcjonariusze SM uczestniczyli w spotkaniu Rady Osiedla „Wschód" i „Teklin", które odbyło się w Klubie Osiedlowym Koliber przy ul. Filipa de Girarda 8. Na spotkaniu mieszkańcy poruszyli tematy, które dotyczyły dewastacji wiat przystankowych na terenie osiedli oraz spożywania alkoholu i palenia papierosów przez młodzież, podczas jazdy autobusami komunikacji miejskiej w godzinach wieczornych. Ponadto poruszono problem związany z zanieczyszczaniem drogi publicznej przez pojazdy wyjeżdżające z parkingu strzeżonego przy ul. Jana Skrowaczewskiego. Przedstawione problemy zostały zlecone do realizacji przez patrole SM.

W dniu 15.02.2024 r. mieszkanka przekazała do SM zgłoszenie, że tereny zielone pomiędzy zabudowaniami a ekranami kolejowymi przy ul. Żwirki i Wigury, są porośnięte wysoką trawą i zaśmiecone oraz często gromadzi się młodzież, gdzie dochodzi do podpalania trawy i zaśmiecania terenu. Strażnicy potwierdzili zgłoszenie. Została wykonana dokumentacja fotograficzna, w celu przekazania zgłoszenia do zarządcy terenu.

W dniu 16.02.2024 r. zgłoszono do dyżurnego SM, że przy ul. Kubusia Puchatka osoba wykopała dół przy gruntowej ulicy. Strażnicy potwierdzili zgłoszenie. Pozyskano informację, że dołek został wykopany, żeby pojazdy nie wjeżdżały na trawnik. Po wylegitymowaniu kobiety, dołek został zasypany.

W dniu 16.02.2024 r. funkcjonariusze SM kontynuowali zajęcia na Kursie Samoobrony Kobiet w hali Aqua przy ul. rtm. Witolda Pileckiego. Zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem Pań, które z zapałem regularnie poszerzają swoją wiedzę praktyczną, aby czuć się bezpieczniej oraz zareagować we właściwy sposób, w nieoczekiwanej sytuacji zagrożenia.

W dniu 17.02.2024 r. przy pomocy kamery monitoringu miejskiego zauważono, że na ul. Środkowej przy przejściu dla pieszych stoją dwa pojazdy osobowe, gdzie mogło dojść do zdarzenia drogowego. W pobliżu znajdował się ambulans z ratownikami medycznymi, którzy zaopiekowali się poszkodowaną kobietą. Powiadomiono dyżurnego KPP o zdarzeniu oraz patrol SM, z uwagi na duże natężenie ruchu pojazdów i spowodowane utrudnienia. Pojazdy zostały przeparkowane z jezdni. Uczestnicy zdarzenia drogowego zostali przebadani na zawartość alkoholu w organizmie. Na miejsce przybył zespół karetki Pogotowia Ratunkowego, w celu oceny zdrowia kobiety. Dalsze czynności w sprawie prowadzi KPP.

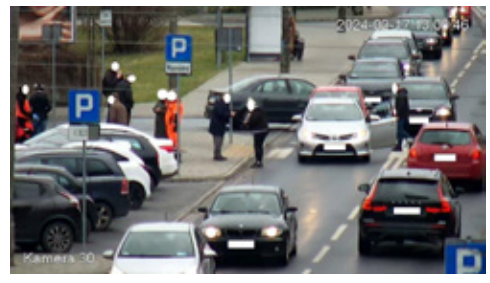

O bezpieczeństwie z najmłodszymi

Policjantki z Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie przez cały rok prowadzą działania profilaktyczne mające na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. W Ubiegłym tygodniu o bezpieczeństwie w sieci oraz odpowiedzialności prawnej rozmawiały z uczniami Szkoły Podstawowej nr 4 w Żyrardowie.

Policjantki z żyrardowskiej komendy odwiedziły uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Żyrardowie. Podczas zajęć zapoznały uczniów z obowiązującymi przepisami z ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, według których nieletni ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny już od 10 roku życia. Przypomniano uczniom także o szacunku do drugiego człowieka i tolerancji. Poruszony został temat hejtu w Internecie oraz zagrożeń mogących pojawić się w wirtualnej przestrzeni.

st.sierż.Patrycja Sochacka

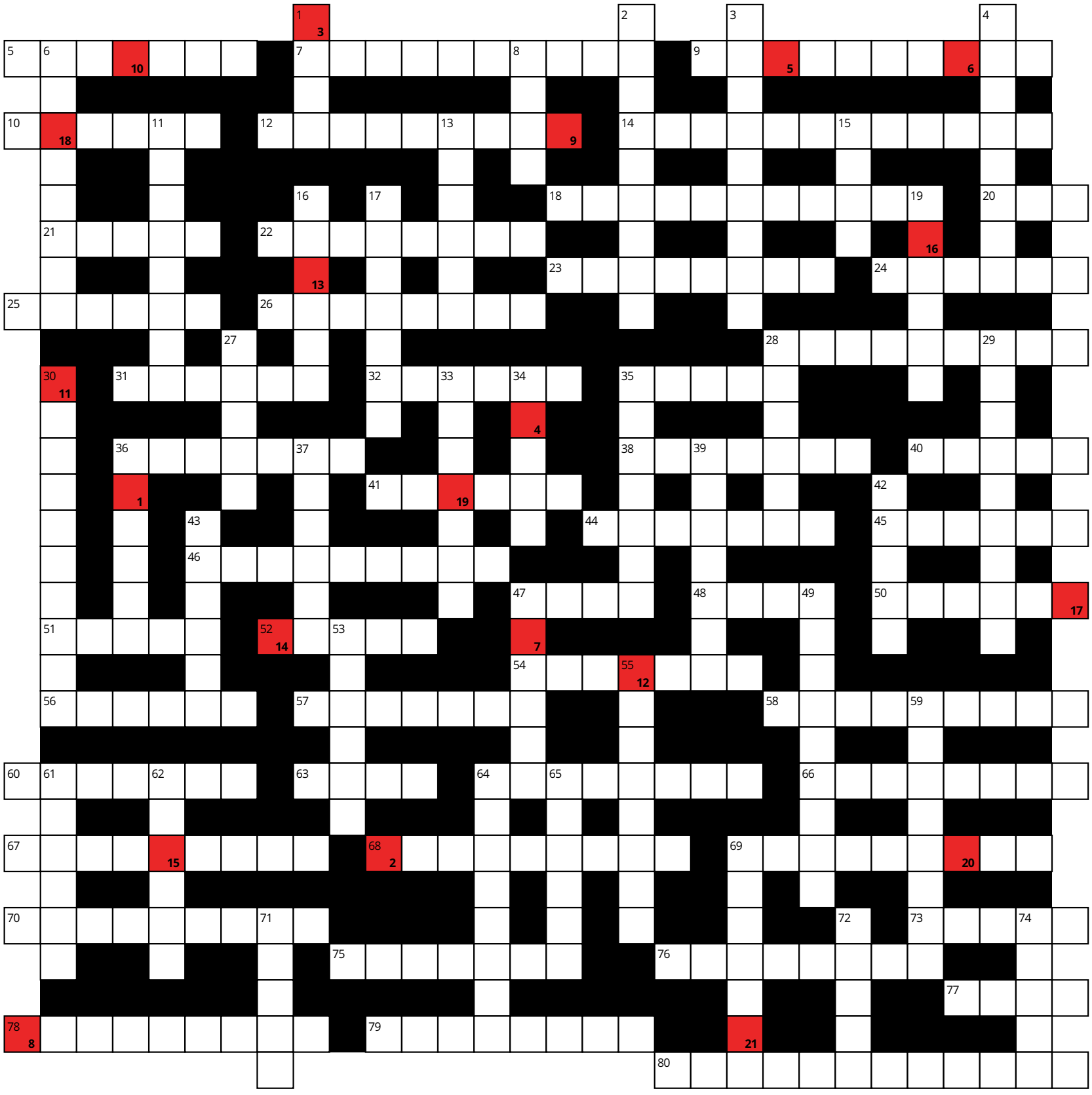

Pionowo

1. kształtem zbliżony do elipsy
2. masa z miazgi kakaowej
3. piszczenie psa
4. miasto w pobliżu Łodzi
6. zbiór liter
8. drobne owady
11. stawiana przez lekarza
13. lekkie dreszcze
15. płaskie naczynie do przenoszenia dań
16. zdjęcia na łonie natury
17. zamiast zasłon
19. w monarchii: pensja dla rodu panującego
27. przyprawa dodawana do zimowej herbaty
28. plan, rozkład
29. osoba przejmująca władzę bez zgody otoczenia
30. bulwa o różowej skórce
33. podawany z uszkami
34. bohaterka „Zemsty" Fredry
35. sprężystość, zwinność
36. Irena ... - piosenkarka
37. mały odłamek np. chleba
39. bardzo gruba pokrywa lodowa pokrywająca Ziemię
42. nakrycie na stół
43. miasto słynące z produkcji dżemu
47. osoba poręczająca za kogoś spłatę pożyczki
49. pudełko na tabakę
53. stan pozornej śmierci
55. szybkość, zręczność
59. mała drabina
61. specjalista w dziedzinie anatomii
62. ssak, mały drapieżnik
64. język staroindyjski
65. zakładana na włosy
69. przechowanie czegoś na podstawie umowy
71. jednostka amunicji
72. kopi ... - jedna z najdroższych kaw na świecie
74. zakręcamy nimi butelki

Poziomo

5. potocznie impreza, zabawa
7. uczeń urywający się z lekcji
9. urządzenie do gromadzenia energii
10. w mit. gr. jedna z najbardziej znanych nereid
12. styl w sztuce odwołujący się do starożytności
14. inaczej menopauza
18. skupienie ludności i zabudowy na niewielkim terenie
20. wołanie wzywające do działania
21. zdziczały pies australijski
22. duży ptak morski
23. powieść Victora Hugo
24. lotnisko w Krakowie
25. P - pierwiastek chemiczny
26. hormon wytwarzany w trzustce
28. ogół aparatów zestawionych razem
31. inaczej kałamarnica
32. słynie z nich Grójec
35. w ZSRR obóz pracy
36. związek syntetyczny, niepalny
38. mały balon
40. określenie miejsca zamieszkania
41. władca w państwie o rządach monarchicznych
44. dramat Juliusza Słowackiego
45. gra rozgrywana na specjalnym stole
46. przyrząd elektryczny do zasysania kurzu
47. płynna wydzielina wątroby
48. pisemna wiadomość wysyłana pocztą
50. pionowe ściany grani
51. okalają otwór jamy ustnej
52. bochenek pieczywa
54. wymiana stanowisk między pracownikami
56. pogląd zaprzeczający istnieniu Boga
57. budynek gospodarski do przechowywania słomy
58. ciastko z okruchów różnych ciastek
60. jednostka objętości ropy naftowej
63. każde zanieczyszczenie
64. drewniany blat do zagniatania ciasta
66. hołdowanie wzniosłym, lecz nierealnym ideałom
67. wielka litera alfabetu
68. właściciel plantacji
69. to, co zostało podarowane
70. roślina, która przynosi szczęście, gdy ma 4 listki
73. cienki papier do odbijania pisma
75. artystka grająca rolę w teatrze
76. cienka książka o produkcie
77. wznoszące się wysoko tereny
78. miasto z Termami w okolicach Żyrardowa
79. stomatolog
80. naciśnięcie przycisku uruchamiającego urządzenie

Wyślij do nas wiadomość SMS na numer + 48 515 789 700 z rozwiązaniem krzżówki
Dla pierwszych dwóch osób mamy dwa podwójne zaproszenie na koncert zespołu Luxtorpeda 25 lutego o godz. 19:00 w CK w Żyrardowie

Rozwiązanie: 1 | 2 3 | 4 5 6 7 8 | 9 10 11 12 13 14 | 15 16 17 18 19 20 21

Niesamowite wyspy Włoch – Top miejsc na wakacje

W granicach Włoch znajdują się setki wysp, z których dwie - Sycylia i Sardynia - są największymi na Morzu Śródziemnym. Urokliwe miasteczka i wioski, przepiękne plaże czy zapierające dech w piersiach wzgórza kuszą turystów z całego świata. Przekonaj się, które z wysp zdecydowanie warto odwiedzić i zaplanuj następne wakacje. Włoskie wyspy czekają!

Każda z wysp oferuje nieco inny klimat, jednak niezależnie od tego, jakim typem turysty jesteś, z pewnością znajdziesz tu coś dla siebie. Specjalnie dla Ciebie zebraliśmy zbiór najlepszych i najpiękniejszych włoskich plaż, by łatwiej było zaplanować wymarzony urlop. Wyspiarską przygodę czas zacząć!

Capri

Położona u wybrzeży Półwyspu Sorrentyńskiego, Capri jest jedną z najbardziej znanych włoskich wysp. Ma ona reputację luksusowej, co z pewnością zawdzięcza wysokiej klasy hotelom i atrakcjom w pobliżu. Co ciekawe, Jackie Kennedy rozsławiła tę wyspę, odwiedzając ją w latach 60-tych. Capri ma też jednak bardziej dziką stronę, co pozwala na zagubienie się wśród wąskich uliczek i spróbowania lokalnych specjałów w urokliwych restauracjach przy brzegu morza.

O Capri mówi się, że jest to wyspa kwiatów, niezwykłych widoków oraz syren. Na turystów czeka tutaj chociażby Błękitna Grota, do której można dojść z Anacapri. Miejsce to położone jest na szczycie wzgórza, kusi spokojem i mniejszymi cenami niż miejscowość o tej samej nazwie, co wyspa - Capri. Anacapri to urokliwe alejki, kościół San Michele Arcangelo, a także latarnia morska - Faro. To tylko kilka z dostępnych tutaj atrakcji.

Będąc na Capri warto także wejść na najwyższy szczyt wyspy, czyli górę Solaro, która ma 589 m n.p.m. Można tutaj dotrzeć spacerem lub też wybierając się na szczyt wyciągiem krzesełkowym. Widoki są naprawdę wspaniałe. W czasie bezchmurnego nieba można tutaj zobaczyć półwysep Sorrento, wyspy Galli, Wybrzeże Amalfitańskie, Zatokę Neapolitańską, a czasem nawet Kalabrię. Warto się wybrać również na jedną z urokliwych plaż na Capri, by głęboko odpocząć i zrelaksować się wśród szumu fal i słońca.

Koniecznie odwiedź wszystkie kolorowe groty w okolicy i skosztuj lokalnego limoncello!

Levanzo

Drobna (acz urokliwa!) wyspa Levanzo położona jest na Morzu Śródziemnym, na zachód od Sycylii. Znana jest ona przede wszystkim z neolitycznych malowideł jaskiniowych w Grotta del Genovese, które można zwiedzać z przewodnikiem. Charakterystyczne bielone domki otaczają port, z którego można wybrać się na wyprawę nurkową, by zobaczyć pozostałości rzymskiego wraku statku. Levanzo to idealne połączenie słodkiego lenistwa z prawdziwą przygodą!

Sycylia

Sycylia, wraz z Sardynią, ma charakter bardzo odrębny od Włoch kontynentalnych; wyspy te są bowiem dwoma z pięciu autonomicznych regionów Włoch - z własnymi językami i elementami kulturowymi. Sycylia kształtowana była przez lata przez długą historię okupacji – co mocno odbiło swój ślad na lokalnej architekturze. Znajdziemy tu wszystko - od idealnie zachowanych starożytnych greckich świątyń i ekstrawaganckich barokowych budynków po normańskie kościoły i secesyjne kioski w Palermo. A kiedy skończymy zwiedzać... czas na relaks w pełnym słońcu – Sycylia może bowiem poszczycić się jednymi z najpiękniejszych plaż we Włoszech!.

Wyspy Liparyjskie

Wyspy Liparyjskie rozsiane są u wybrzeży Sycylii, archipelagu składającego się z siedmiu chronionych przez UNESCO skrawków lądu znanych ze swojego niepowtarzalnego piękna.

Lipari jest jedną z największych Wysp Liparyjskich (tuż przy Sycylii) i jedną z tych, które zdecydowanie warto odwiedzić. Na Lipari dosyć łatwo można dostać się łodzią bezpośrednio z Milazzo. Po przybyciu na miejsce polecamy udać się na plażę Coral Beach, aby trochę popływać, zobaczyć zapierający dech w piersiach widok na wyspę w Belvedere Quattrocchi i zwiedzić zamek Lipari. Na wyspie znajduje się również kilka szlaków turystycznych, które wspaniale urozmaicą dzień pełen zwiedzania.

Stromboli, czyli kolejna ze słynnych wysp należących do łańcucha Wysp Liparyjskich, to wulkaniczna wyspa, która wprost zachwyca swoim pięknem. Warto jednak wiedzieć, że sam wulkan jest nadal aktywny (!), a najlepiej zobaczyć go płynąc łodzią do Sciara del Fuoco.

Jeśli poczujemy się wyjątkowo odważni, możemy nawet wspiąć się na wulkan z lokalnym przewodnikiem! Zdecydowanie będzie to prawdziwa gratka dla każdego poszukiwacza przygód w każdym wieku!

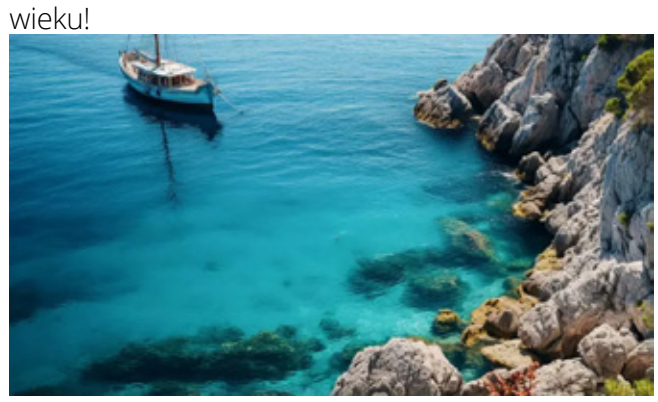

Sardynia

Sardynia to przepiękna wyspa ulokowana na Morzu Śródziemnym, w samym jego centrum. Można ją odnaleźć pomiędzy Afryką i Europą. Na odwiedzających czeka tutaj wiele atrakcji. Plaże Sardynii są pełne złotego piasku, urokliwych zatoczek oraz wielkich, poszarpanych skał. Co ciekawe znajduje się tutaj ponad 700 budowli megalitycznych stworzony w kształcie stożka - nuragów, które stanowią niezwykle interesujące zagadnienie dla świata nauki. Zostały one wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO w 1997 roku.

Jednym z nich jest Park Narodowy Archipelagu La Maddalena, w którym można zanurzyć się w krystalicznie czystych wodach oraz tajemniczy okrąg z kamiennych wież - Nuragi z Barumini. Na odwiedzających czeka także stolica Sardynii - Cagliari, dokładnie w jej południowej części. Jest ona ulokowana na siedmiu wzgórzach (podobnie jak Rzym), a jej najstarsza dzielnica - Castello zachwyca malowniczymi uliczkami. Miasto warto zobaczyć z góry, na co pozwalają widoki z jednej z dwóch wież - Torre di San Pancrazio oraz Torre dell'Elefante.

Niezwykła na Sardynii jest także Olbia. Bliskość do Szmaragdowego Wybrzeża oraz do zarówno północnej, jak i wschodniej części wyspy sprawia, że z tego miejsca można wyruszać na wyprawy pozwalające zobaczyć naprawdę wiele skarbów. Tutaj także znajduje się lotnisko oraz port, do którego wpływają promy z kontynentalnych Włoch. Bardzo popularnym miejscem na wyspie są także Groty Neptuna - jaskinie, które znajdują się niedaleko Alghero. Można tutaj dotrzeć schodami oraz przypłynąć łodzią. A potem na wytrwałych czeka już tylko niezwykły widok - skały oraz morze.

Sardynia to prawdziwa wyspa smakoszy i koneserów przepięknych widoków. Znajdziemy tam zarówno wysokiej klasy restauracje, jak i lokalne bary, w których serwowane są świeże owoce morza.

Nieco dalej od głównego miast znajdziemy również przepiękne, wyjątkowo urokliwe wioski.
Będąc w okolicy, koniecznie odwiedź także wspaniałą plażę Cala Goloritze i ogromne klify Capo Caccia. Po odrobinę miejskiego życia polecamy natomiast udać się do Cagliari lub Alghero na północnym zachodzie.

Ischia

Ischia, czyli spokojniejsza siostra Capri, znajduje się tuż przy wybrzeżu Amalfi. Plaże są tu niezatłoczone, a okoliczne krajobrazy zapierają dech w piersiach i aż proszą się o wyciągnięcie aparatu! Pastelowe domy nadają tło urokliwym portom i wioskom rybackim, a spokój i sielskość wyspy zagwarantuje dogłębny relaks i skuteczne naładowanie baterii przed końcem urlopu. Co więcej, dziesiątki naturalnych gorących źródeł i basenów termalnych w okolicy oferują przyjazne miejsca do kąpieli...
Na miejscu koniecznie odwiedź też hydrotermalny park Negombo, zobacz zamek Aragonese i popłyń do rzymskich ruin, które znajdują się pod wodą na plaży Cartaromana.
Ischia, położona w Zatoce Neapolitańskiej, to wspaniała wulkaniczna wyspa, którą zdecydowanie warto odwiedzić. Na wyspę w łatwy sposób dostaniemy się łodzią – bezpośrednio z Neapolu.

Elba

Elba najbardziej znana jest jako wyspa, na którą po raz pierwszy zesłano Napoleona. Dziś kusi spokojem, zwłaszcza w porównaniu do wielu innych włoskich wysepek, z szeregiem zatoczek i zatok rozsianych wzdłuż wybrzeża. Dziewicze plaże kuszą cudownymi naturalnymi widokami i wyjątkowo czystą wodą. To trzecia co do wielkości wyspa Włoch, która posiada aż 147 kilometrów przepięknych plaż, wiele muzeów, 15 fortec, a także stanowiska archeologiczne. Pachnie tutaj ziołami i morską pianą. To idealne miejsce, by nurkować, czy też wędrować po górach.
Jednym z najstarszych miasteczek na wyspie jest Marciana, która znajduje się na zboczu góry Capanne. Na turystów czekają tutaj niezapomniane widoki, nieduże kapliczki i kościoły. Poza tym można tu zrelaksować się na jednej z urokliwych plaż, a także spacerując i podziwiając to jak ulokowane są domy, czy jak uliczki pną się stopniowo w górę. W środkowej części wyspy natomiast czeka stolica Elby - Portoferraio. Otaczają ją ogromne mury obronne, które miały chronić przed piratami. Będąc w tym miejscu warto zajrzeć do muzeum Napoleona, a właściwie zwiedzić całą rezydencję - Villa dei Milini, w której owe muzeum się znajduje. Można tu wejść do Sali Paziów, Sali Balowej, czy Oficerskiej. Tutejszy ogród zachwyca, podobnie jak kolekcja 1500 tomów książek, które należały niegdyś do cesarza. Warto również wybrać się do Fortu Stella, z którego rozciąga się niezapomniany widok na miasto i na morze.
Położona na Morzu Śródziemnym, między Korsyką a Toskanią, Elba jest wspaniałym miejscem do odwiedzenia, jeśli szukasz odrobiny odpoczynku i relaksu. Serdecznie polecamy plaże Sansone, Laconella i największa plaża w zatoce Biodola. Gwarantujemy, że tego miejsca nie da się nie pokochać!

Lampedusa

Trzy wyspy Pelagie znajdują się bliżej Tunezji niż Sycylii, oddalone o około 170 km od najbliższego włoskiego sąsiada. Największa z nich, Lampedusa, znana jest z pięknych plaż (jej południowy brzeg jest chronionym rezerwatem morskim), które przyciągają rzesze letnich turystów.
Plaże Wyspa Lampeduza są stosunkowo niewielkie, położone w wyjątkowo malowniczych zatokach. Zwykle są one kamieniste, jednak na miejscu znajdziemy również kilka odcinków pokrytych miękkim, złotym piaskiem.

Procida

Mniej odwiedzana niż Capri czy Ischia, maleńka Procida jest stosunkowo spokojna - nawet w szczycie sezonu. Oferuje mniej miejsc noclegowych niż jej sąsiedzi, pozostaje w większości zamieszkana przez miejscowych, co nadaje jej autentyczny, żywy charakter. Co ciekawe, kolorowe wioski rybackie na wyspie odegrały również główną rolę w filmie «Utalentowany pan Ripley». Po dotarciu na wyspę warto wybrać się na jeden ze szlaków pieszych biegnących wzdłuż wybrzeża, zwiedzić wspaniałe Abbazia San Michele Arcangelo i spróbować przepysznej pizzy neapolitańskiej!
Odkryj sekrety włoskich wysp i wybierz się na wakacje, których nigdy nie zapomnisz! Każda z wysp zaoferuje nieco inny rodzaj odpoczynku, dlatego warto sprawdzić, czego możemy spodziewać się na miejscu. Mamy nadzieję, że przygotowane przez nas zestawienie nieco ułatwi to zadanie i przygotuje na prawdziwy urlop marzeń!

Podsumowanie

- Capri: Luksusowa wyspa znana z Błękitnej Groty, dzikiej natury, i historycznych atrakcji, takich jak Anacapri i góra Solaro.
- Levanzo: Mała wyspa oferująca neolityczne malowidła w Grotta del Genovese, bielone domki, i możliwość nurkowania wśród rzymskich wraków.
- Sycylia: Charakteryzuje się bogatą historią i kulturą, zabytkami jak greckie świątynie i barokowe budowle, oraz pięknymi plażami.
- Wyspy Liparyjskie: UNESCO chroni ten archipelag ze względu na jego niepowtarzalne piękno; Lipari i Stromboli są wyspami, które warto odwiedzić.
- Sardynia: Znana z złotych plaż, nuragów wpisanych na listę UNESCO, i uroczych miejsc takich jak La Maddalena i Barumini.
- Ischia: Oferuje naturalne gorące źródła, baseny termalne, i atrakcje takie jak park Negombo i zamek Aragonese.
- Elba: Wyspa słynąca z historii związanej z Napoleonem, oferuje dziewicze plaże i bogate dziedzictwo kulturowe.
- Lampedusa: Znana z pięknych plaż i położenia bliżej Tunezji niż Sycylii, idealna dla miłośników słońca.
- Procida: Oferuje autentyczny charakter z kolorowymi wioskami rybackimi i jest mniej turystyczna niż inne włoskie wyspy.

PARTNER PUBLIKACJI
travelplanet.pl
NOWA LOKALIZACJA
Galeria Len
Jesteśmy także na Facebooku i Instagramie!
fb.com/travelplanet.zyrardow travelplanet.pl_zyrardow

Węch- zanikający zmysł ewolucji?

Budzi mnie pierwsza wiosenna burza i dźwięk uderzanych o szybę kropel deszczu. Uchylam okno i wpuszczam do sypialni zapach wilgoci, mokrej ziemi, zapach żywicy sosen, rosnących po drugiej stronie ulicy i poruszanych intensywnie na wietrze we wszystkie strony świata. W lato wraz z deszczem wpada także aromat lawendy rosnącej pod oknem i zapach rozgrzanych słońcem dachów garaży sąsiada, chłodzonych kroplami z nieba... tak brzmi mój poranek opisany zapachem. Zapach ma w sobie poezję, którą czasem trudno ubrać w słowa. Czasem bywa niezwykle złożony, niosący ze sobą emocje i obrazy z przeszłości, że słowa to za mało.

Dziś artykuł o zmyśle, który jest na co dzień niedoceniany, czasem pomijany, bywa że w ogóle zapomniany przez oczywistość jego bycia, a ewolucja postępuję w niekorzystnym dla niego kierunku. Zmysł węchu jest najważniejszym zmysłem ze wszystkich, świadczy o tym choćby liczba genów odpowiedzialnych za odczuwanie zapachu oraz bezpośredni wpływ, a także szybkość oddziaływania cząsteczek zapachowych na mózg. Zapraszam zatem na lekturę o zapachu...

Bywa, że najprzyjemniejszym dla kogoś zapachem może być zapach smaru, przywodzący na myśl dzieciństwo i wspomnienie napraw roweru w dziadkowym garażu. Może to być zapach szarlotki babci, a dla kogoś to zapach mamy przytulającej do piersi będzie tym zapachem, który potrafi szczerze wzruszyć i przenieść w czasy dzieciństwa.

Zapach pełni wiele funkcji, ale jedną z najciekawszych jest jego związek ze wspomnieniami, skojarzeniami i emocjami. Czasem jest to korelacja przyjemna, a czasem nie. Miejsce w mózgu, do którego przekazywane są bodźce węchowe nazywa się układem limbicznym. Czemu to takie ważne? Bo ten sam obszar mózgu odpowiedzialny jest za odczuwanie emocji i przechowywanie wspomnień. Szacuje się, że wspomnienie zapachowe pojawia się w ciągu 3-4 sekund od momentu dostania się molekuły zapachowej na nabłonek węchowy. Niesamowite, prawda?

Jednak nie zawsze tak się dzieje, bo zjawisko odczuwania zapachu ma czasem przysłowiową „drugą stronę medalu". Przeprowadzone badania udowadniają istnienie zjawiska zwanego „Słowną pustką węchową", którą mam okazję obserwować na niemal wszystkich warsztatach zapachowych jakie prowadzę. 25-50 % badanych nie było w stanie opisać słownie poddawanego testom zapachu ani określić jego pochodzenia, nawet jeśli dostaliby do powąchania zapach róży. Wydawałoby się, że zapach róży nie powinien sprawiać kłopotu, a jednak skojarzenie go z kwiatem nie zawsze jest takie proste.

Narząd węchu kształtuje się od 7. tygodnia życia płodowego. 7-miesięczne niemowlę jest w stanie odróżniać zapachy, chociaż już około 3. miesiąca dziecko wyczuwa różnice w doznaniach węchowych. Między 7. a 8. rokiem życia dziecko osiąga pełną sprawność węchową, a mimo to optymalna wrażliwość zapachowa przypada na czas dojrzewania. Czy pozostaje ona już taka sama do końca życia? Niestety nie. Wrażliwość na zapachy zaczyna ulegać spadkowi w wieku 50-60 lat. Być może stąd też wynika zmiana preferencji zapachowych u osób starszych, na perfumy cięższe i intensywniejsze w zapachu. To tłumaczyło by także, dlaczego kobiety w późniejszym wieku preferują bardziej perfumy męskie niż damskie. W ciągu życia zaburzenia węchu mogą wywoływać także choroby (depresja, schizofrenia, choroba Parkinsona czy choroba Alzheimera), uszkodzenie niektórych obszarów mózgu podczas wypadku na przykład samochodowego czy bezpośrednie uszkodzenie komórek węchowych poprzez pracę w szkodli-

wych warunkach. Z wielu przyczyn bywa, że zmysł węchu tracony jest bezpowrotnie, a co za tym idzie także smak, bo oba zmysły są nierozerwalnie połączone. Możemy to obserwować, gdy przy intensywnym katarze, tracimy także możliwość odczuwania smaku. Można także wykonać prosty test. Zatkać nos, a na język nasypać szczyptę cynamonu. Nie ma możliwość rozpoznania tej charakterystycznej i intensywnej w zapachu przyprawy bez drożnego nosa. Dla osób posiadający w pełni funkcjonujący zmysł węchu może być zaskoczeniem, że jego trwała utrata bywa dla wielu przyczyną do popełnienia samobójstwa. Takie przypadki bywały odnotowywane.

Człowiek posiada 60 mln receptorów węchowych i jest w stanie rozpoznać 10 tys. zapachów. U człowieka odkryto 636 genów receptorów węchowych, ale funkcjonuje jedynie 339 z nich. Reszta to geny nieaktywne, co według naukowców może oznaczać, że w toku ewolucji utraciliśmy 47% węchu. Prawdopodobnie współczesny styl życia nie wymaga już takiej wrażliwości węchowej, która była potrzebna naszym przodkom polującym i tropiącym zwierzynę, żyjącym w świecie, w którym węch ostrzegał przed zbliżającym się niebezpieczeństwem czy trującym jedzeniem.

Człowiek odczuwa zapach zupełnie inaczej niż zwierzęta. Nasz próg wyczuwalności zapachu jest dużo wyższy, czyli aby wyczuć zapach jego stężenie w powietrzu musi być dużo większe niż te, które wyczują zwierzęta. Wiąże się to między innymi z wielkością nabłonka węchowego, który na przykład u owczarka niemieckiego zajmuje powierzchnię 150 cm^2 , natomiast u człowieka jest to zaledwie 1-5 cm^2 . Niektórych zapachów ludzie wręcz nie czują, jak na przykład owadzich feromonów.

Zmysł węchu to bardzo ciekawa i „inteligentna" część naszego organizmu, która wykształciła także systemy obronne. Przestymulowanie bodźcami zapachowymi sprawia, że mózg na poziomie świadomości blokuje odbieranie zapachu lub zmniejsza naszą wrażliwość węchową, przez co wydaje się nam, że słabiej czujemy intensywność kolejnych testowanych w drogerii perfum. Jednak co ciekawe, nie oznacza to, że zmysł węchu nie przekazuje informacji do mózgu. Przekazuje, tylko my ich nie czujemy. Zapach świeżej kawy jest dobrze znanym „relaksatorem nosa", dlatego jej powąchanie pozwala na kontynuowanie doboru perfum.

Wrażenia zapachowe wpływają na stan emocjonalny człowieka. Mogą uspokajać i wyciszać, podnosić energię, poprawiać skupienie przy nauce oraz stymulować pracę mózgu. To także „narzędzie" pracy perfumiarza, chemika czy kucharza. Neurony węchowe ulegają degradacji po 1-2 miesiącach, ale ich zdolność do regeneracji jest bardzo silna i szybko się odbudowują.

Zapach ciała... Mówi się, że najpiękniejsze kobiety pachną kwiatami. Tylko jak tu wiedzieć, czym się pachnie, kiedy niemal każdy myje się zapachowym żelem pod prysznic, potem nakłada perfumowany balsam do ciała, na koniec antyperspirant o przyjemnym zapachu i obowiązkowo przed wyjściem perfumy. Zachęcam do eksperymentu i umycia ciała w ciepły letni dzień mydłem bez zapachu, a po kilku godzinach powąchania siebie w zgięciu łokcia od wewnętrznej strony. Ciepłota dnia zintensyfikuje zapach ciała, który jest składową genetyki i stylu życia. I tu warto przywołać film „ Pachnidło" na postawie książki Patricka Suskinda, w której główny bohater pragnął stworzyć zapach

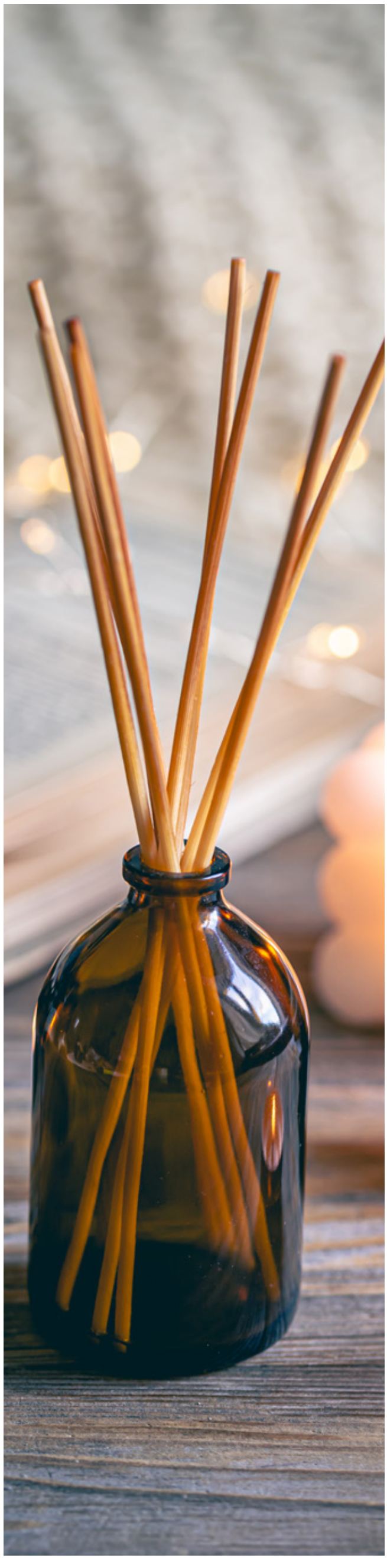

mogący zawładnąć całym światem, pozyskując składniki zapachowe z ciał zamordowanych kobiet. Ciekawe zatem czym pachniemy. Ja już wiem, że do najpiękniejszych kobiet świata nie należę, bo kwiatami nie pachnę. Za to zbożem w upalny letni dzień i owszem. Muszę sobie do urody tylko kwiatów dosadzić wśród te łany zboża.

Seksualność i zapach to zależność niezwykle silna. Podświadomy dobór partnera na podstawie jego/jej zapachu, który nasz mózg potrafi wyłowić spod oparów perfum użytych na pierwszą randkę znalazł swoje potwierdzenie, gdy odkryto istnienie feromonów. Gdybym zapytała kogokolwiek, czemu używa na co dzień perfum, odpowiedź niemal zawsze byłaby ta sama – żeby ładnie pachnieć. Warto jednak zastanowić się głębiej nad przyczyną, bo możemy dojść do wniosku, że robimy to, by czuć się atrakcyjniej, podnieść poczucie pewności siebie, być wręcz bardziej sexy.

W 1995 roku przeprowadzono badanie o wdzięcznej kulinarnej nazwie „ Studium ciasta dyniowego", które z kulinariami miało tyle wspólnego co ich zapach. Dokonywano pomiaru wzrostu przepływu krwi w narządzie męskim, czyli innymi słowy sprawdzano, jakie zapachy wywołują w mężczyznach wzrost podniecenia i w jakim stopniu. Jak się okazało zapach róży zwiększał przepływ krwi jedynie o 3,5%, za to połączenie zapachu ciasta dyniowego i lawendy aż o 40%. Drogie Panie, oto podpowiedź na deser na najbliższą kolację we dwoje.

Na koniec opowieści o zapachach warto, jako podsumowanie, poruszyć temat gustów zapachowych ludzi na całym świecie. Czy istnieją ulubione zapachy, które będą wspólne dla całej populacji? Niemal 20 lat temu na pierwszych 3. miejscach były: zapach pieczonego chleba, smażonych ziemniaków i aromat kompozycji zielonej herbaty. Gdy jakiś czas temu ponowiono badania, okazało się, że na pierwszym miejscu jest zapach wanilii, a na kolejnych zapach kwiatowy i owocowy. O ile z wynikami badań sprzed lat można by się zgodzić, bo przecież wszyscy kochają zapach unoszący się w piekarni, to przy drugich można dyskutować. Gdy zamieszczono w Internecie najnowsze wyniki preferencji zapachowych, pod artykułem rozgorzała zacięta dyskusja. Badania badaniami, wanilia wanilią, ale zdecydowanie wygrał zapach benzyny i świeżo skoszonej trawy.

Po więcej niezwykłych opowieści o zapachu, jego historii w dziejach światach i na warsztaty tworzenia własnych perfum zapraszam z okazji Dnia Kobiet już 5 marca do Osiedlowego Domu Kultury w Żyrardowie. Koszt uczestnictwa to jedynie 57 zł, a bilety do nabycia na stronie www.nalinatural.pl

Spędź z nami kobietami ten wieczór i wyrusz w podróż po zapachach świata.

Autor: Aleksandra Skowron-Pałka, NaLi Natural

Urszula Izdebska – muzyk, wychowawca dzieci i młodzieży

Urszula Izdebska - muzyk, instruktor muzyczny, nauczyciel muzyki, rytmiki, pedagog. W swoim życiu dyrygowała wieloma chórami i prowadziła wiele różnego rodzaju zespołów muzycznych - od dziecięcych po senioralne. Wychowała pokolenia mieszkańców Żyrardowa. Pracowała z przedszkolakami, młodzieżą, osobami dorosłymi i seniorami, w kilku różnych żyrardowskich szkołach, ośrodkach i placówkach wychowawczych.

Historia pani Uli to opowieść o tym, jak warto w życiu dążyć do wyznaczonego sobie celu oraz o pracy, która jest źródłem satysfakcji. Urszula Izdebska to kobieta silna, zdeterminowana i pracowita, która należy do grona najbardziej uznanych żyrardowskich pedagogów. Całe życie zaszczepia w dzieciach miłość do muzyki i śpiewu, rozpoznaje w nich talent, rozwija ich umiejętności. Jej niezwykle życzliwa osobowość sprawia, że dzieci z radością przychodzą na zajęcia i uwielbiają występować na scenie. To dzięki niej wciąż wyrastają ludzie muzykalni, którzy kontynuują swoją pasję w dalszym życiu. Nie przesadzę jeśli powiem, że spotkać panią Ulę w życiu, to wielka radość i szczęście. W życiu nie miała łatwo - pochodziła z biednej rodziny, a gdy założyła już własną musiała pogodzić obowiązki z pracą i zdobywaniem wykształcenia. Wszystko się jednak opłaciło. Zajęła się wyłącznie pracą, kształceniem i sięganiem po marzenia, a życie szybko zrewanżowało się. Nie musiała nigdy szukać pracy na własną rękę - to pracodawcy zawsze proponowali jej etat, a koledzy polecali ją innym. Chociaż dziś jest już na emeryturze, wciąż pracuje w Młodzieżowym Domu Kultury w Żyrardowie.

Urszula Izdebska, urodzona w Żyrardowie 21 października 1948 roku. Jej rodzice byli robotnikami w zakładach lniarskich. Rodzina żyła skromnie. Mała Ula uczęszczała do szkoły podstawowej nr 63 przy ul. Sienkiewicza w Żyrardowie. W jednym budynku mieściła się szkoła podstawowa i ogólnokształcąca. Kiedy miała 10 lat, nauczyciel od śpiewu zaproponował jej rodzicom, by poszła do szkoły muzycznej. Wybrała fortepian, ale ponieważ rodziców nie było stać na zakup tak drogiego instrumentu, zaproponowano jej skrzypce. Nie była z tego zbyt zadowolona, ale po czasie wciągnęła się w granie na czterech strunach. Skończyła Podstawową Państwową Szkołę Muzyczną im. Ignacego Jana Paderewskiego za dyrekcji wspaniałego muzyka Michała Iwanowa. Dyrektor, znakomity pianista, mobilizował do pracy wszystkich uczniów i nauczycieli. Samo przychodzenie do tej szkoły było już atrakcją. Atmosfera nauki była wspaniała. Pani Ula wspomina, że przygoda nauki w tej szkole przydarzyła się jej zupełnie niechcący, a była dla niej ogromnie ważna. Jest przekonana o tym, że bez niej nie zdarzyłoby się wszystko to, co miało miejsce w jej późniejszym życiu.

Nagród było bardzo dużo. Pani Ula jednak niechętnie wspomina o nagrodach. Zapytana o nie przyznała, że woli opowiedzieć o swoim życiu, o swojej pracy i doświadczeniu. Jej życie to przecież zapis dziejów historii wychowania muzycznego mieszkańców Żyrardowa. Żeby być nauczycielem muzyki nie wystarczyło się tym pasjonować; trzeba jeszcze było jej zdobyć odpowiednie wykształcenie. Często stawały na drodze przepisy lub okoliczności życiowe. Wielokrotnie musiała podjąć decyzję życiową - gdzie się kształcić, jaką uczelnię wybrać. Musiała także łączyć pracę z edukacją, a później z rodziną. W roku 1962 podjęła decyzję o nauce w Liceum Pedagogicznym w Grodzisku Mazowieckim, a równocześnie kończyła Państwową Szkołę Muzyczną im. Ignacego Jana Paderewskiego 1. stopnia w Żyrardowie. Pomyślała, że nie pójdzie jeszcze do pracy, chociaż po Liceum Pedagogicznym można było podjąć każdą pracę w szkole podstawowej. Chciała kontynuować naukę pod kątem przedmiotu, który pragnęła rozwijać. Było to oczywiście wychowanie muzyczne. Rozpoczęła edukację w Studium Nauczycielskim, w Grodzisku Mazowieckim. Nie chciała również i po ukończeniu studium pójść do pracy. Zdecydowała, że wtedy sięgnie po marzenia - pójdzie na studia, na Akademię Muzyczną w Warszawie. Okazało się jednak, że aby rozpocząć cykl wieczorowy nauki na tej uczelni brakuje jej jednego dokumentu. Trzeba było mieć dwa lata pracy w zawodzie nauczycielskim - czego nie miała. Musiała więc podjąć pracę.

Została zatrudniona w Państwowym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym (dzisiejszej „Piątce") w Żyrardowie. Uczyła nie tylko muzyki, ale i innych przedmiotów. Od razu, w pierwszym roku jej pracy rzucono ją na głęboką wodę. Dostała wychowawstwo klasy 7. Jej podopieczni byli zaledwie kilka lat młodsi od niej. Atmosfera była sympatyczna, ale praca bardzo trudna i wymagająca od niej wiele wysiłku. Kiedy okazało się, że zwolniło się miejsce w szkole nr 6 wykorzystała tę okazję, bo zaproponowano jej przejście do tej placówki. W „Szóstce" uczyła wyłącznie ulubionego przedmiotu - muzyki. Praca w tej szkole była dla niej źródłem prawdziwej satysfakcji i sukcesów. Prowadziła tu zespoły wokalne „Zielone Żabki" i „Zagadka" oraz chór dziecięcy złożony z uczniów szkoły. W tych czasach prawie każda szkoła miała swój chór. Dzieci przychodziły na taki chór po zajęciach szkolnych, a nauczyciele mieli za to przyznane dodatkowe godziny i możliwość dorobienia z tego tytułu. Te chóry i zespoły występowały podczas różnego rodzaju uroczystości. Dzieci z różnych szkół miały możliwość spotkania i integracji. Organizowano np. konkursy piosenki harcerskiej, gdzie zespoły mogły wykazać się swoimi możliwościami. Wychowankowie pani Uli zajmowali miejsca nie tylko w powiecie, w województwie skierniewickim, ale i zdobywali miejsca na konkursach w różnych częściach Polski. Dzieci jeździły na wycieczki. Także w trakcie takich wyjazdów pod okiem pani Uli pozyskiwały nowe umiejętności, a największą atrakcją dla nich były zawsze występy przed publicznością.

W tym momencie życia, czyli w czasie aktywnej działalności pedagogicznej pani Ula założyła rodzinę. Na pewien czas oddaliły się wtedy marzenia o kontynuacji edukacji wyższej. Lekcje muzyki były często hospitowane przez doświadczonych wizytatorów szkolnych. Jedną z takich osób była Maria Czyżykowska, która po kilku hospitacjach namówiła ją na kurs przygotowawczy do podjęcia studiów muzycznych na wyższej uczelni. W końcu, po bardzo trudnym egzaminie wstępnym w roku 1979 dostała się na wymarzone studia w Warszawie - do Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina (dzisiejszy UMFC) na wydział wychowania muzycznego. Cztery razy w tygodniu, po całym dniu pracy w szkole, dojeżdżała na zajęcia i wracała w nocy. To były studia wieczorowe, a więc zajęcia odbywały się w późnych godzinach. Było to jednocześnie korzystne - bo mogła zdążyć na zajęcia, ale jednak uciążliwość dojazdów i połączenie z pracą były tak męczące, że zrozumiała, że nie może tak funkcjonować. Po roku studiów, kiedy już nabrała pełnych praw studenckich, mogła ubiegać się o przyjęcie na studia zaoczne. Przeniosła się na takie studia, co było już dużym ułatwieniem. Akademię Muzyczną ukończyła w 1984 roku.

1894. Egzamin dyplomowy z dyrygowania w auli Akademii Muzycznej im. F.Chopina w Warszawie. Urszula Izdebska dyryguje orkiestrą swojego wydziału.

Nigdy sama nie starała się o pracę. O podjęciu przez nią pracy decydowało wiele propozycji w dobrym dla niej czasie. Te propozycje posypały się właściwie od razu po ukończeniu studiów. Niektóre były zbiegiem okoliczności. W tym samym roku, 1984, została oddana do użytku Szkoła Podstawowa nr 2. Ówczesny dyrektor, Krzysztof Waśkowski, zaproponował jej pracę w nowo otwartej po remoncie placówce. Było jej trudno podjąć decyzję o zmianie pracy, która wiązała się z przeniesieniem się z „Szóstki", ale jednak zdecydowała się zmienić szkołę. Z „Dwójką" związana była 15 lat. Uczyła w niej do końca, nawet po tym, kiedy ta szkoła zmieniła swój profil - powstało w niej gimnazjum. W pewnym momencie pojawiła się propozycja objęcie stanowiska dyrygenta Towarzystwa Śpiewaczego „Lira" w Żyrardowie. Chór ten był wówczas pod opieką Spółdzielni Mieszkaniowej w Żyrardowie. Janusz Fibich zwrócił się do niej, czy zgodzi się prowadzić chór, który nie miał wówczas dyrygenta. Propozycję przyjęła z pewną obawą - co innego praca z ludźmi na żywo, a co innego teoria, którą zdobyła na studiach. Nie miała doświadczenia. Prowadzenie chóru to nie jest prosta sprawa. Chór śpiewał z podziałem na głosy. Chórzyści byli niejednokrotnie ponad dwa razy starsi od niej. Początkowo jej zadanie polegało na tym, że miała tylko przygotować chór do Jubileuszu. Została jednak jego dyrygentem... na 32 lata, aż do 5 października 2016

roku, kiedy w Centrum Kultury w Żyrardowie odbyło się jej uroczyste pożegnanie. W trakcie współpracy z Towarzystwem Śpiewaczym „Lira" zmieniło ono swoją siedzibę i przeniosło się do Miejskiego Domu Kultury (późniejsze Centrum Kultury). Ówczesna dyrektor MDK-u, Beata Rusinowska, na każdym kroku wspierała działalność tego chóru, jak wspomina pani Ula. Ówczesnym prezesem był pan Stanisław Kuran, człowiek całym sercem oddany społecznej pracy na rzecz naszego miasta.

na zajęciach rytmiki w „Ochronce". Nauczyła przedszkolaków tańczyć... poloneza! Czy wszystkie dzieci wykorzystały tę umiejętność po latach na studniówkowym balu?

Później zaproponowano jej prowadzenie rytmiki w Przedszkolu nr 9 („Ochronce"). Pracowała w nim kilkanaście lat. Była to praca z dziećmi w wieku przedszkolnym. To była praca satysfakcjonująca. Umuzykalniała dzieci, zaszczepiała muzycznego bakcyla. Podkreślała zawsze i mówiła rodzicom - umiejętności śpiewania od najmłodszych lat w jakimś stopniu mogą zaowocować na późniejszym etapie życia dziecka. Bardzo często dzieci rozwijały swoje zdolności wokalne w późniejszym życiu. Indywidualnie brały udział w różnego rodzaju konkursach piosenki. Zajęcia rytmiki były dla dzieci atrakcją, ciekawym sposobem na spędzanie czasu, przynosiły radość

Młodzieżowy Dom Kultury w Żyrardowie i Szałaputy. Pani Ula skupia uwagę dzieci. Ciiiii... nie hałasujemy, nie rozmawiamy... skupiamy się na występie.

i to nie tylko ze względu ciekawe ćwiczenia. Dzieci miały także możliwość zaprezentowania siebie na scenie w swoim rodzinnym mieście, przed rodzicami, bliskimi i znajomymi.

W 1999 roku Urszula Izdebska przeszła na emeryturę. Szybko jednak okazało się, że w dalszym ciągu jest potrzebna naszemu miastu, a w szczególności właśnie dzieciom i młodzieży. Pojawiła się propozycja od Hanny Fibich, ówczesnego dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Żyrardowie (Młodeku), objęcia przez nią pracy jako nauczyciel rytmiki. To wyzwanie przyjęła jednak z obawą. Miała za sobą wiele lat pracy w zawodzie. Była już spełnionym pedagogiem i myślała o odpoczynku. Była już przecież na emeryturze. Nie mogła jednak odmówić koleżance. Czuła, że może coś dobrego zrobić dla placówki, dla dzieci. To dzięki propozycji pani Fibich placówka zyskała tak zacnego pedagoga. Zgodziła się. Po kilku latach pracy z maluchami w Klubie Myszki Miki w Młodeku, zaczęły powstawać tam zespoły wokalne, m.in. „Szałaputy". Wraz ze swoją córką, Aleksandrą Rudzińską, przygotowującą się wówczas do zawodu wychowawcy młodzieży i muzyka, prowadziła i prowadzi w dalszym ciągu zespół „Szałaputy". W międzyczasie ze starszych dzieci wyłoniono także kolejny zespół „Igraszka", który również prowadzi. W tym roku ma na swoim koncie 54 lata pracy. Dziś z mamą pracuje córka, a pani Ola, która prowadzi zespół „Frajda", jest przedłużeniem jej misji pedagogicznej i to w nowoczesnym, jeszcze bardziej ekspresyjnym wydaniu. Prężnie działa i odnosi sukcesy w swojej własnej zawodowej pracy.

Wielu wychowanków Pani Uli - pedagoga idealnego, wspaniałej osobowości muzycznego Żyrardowa, na trwałe wpisanego w kulturę naszego miasta i regionu, związało się z muzyką i dziś miło wspomina współpracę ze swoją instruktorką. Jest jej bardzo miło, bo dawni uczniowie wyrażają się o niej z wielkim szacunkiem, czy to na spotkaniach, w wywiadach, czy na Facebooku. Bardzo często na ulicy czy w autobusie poznają ją dawni uczniowie - „Pani uczyła mnie muzyki. Czy pani pamięta?". Chociaż na twarzy ludzie się zmieniają, to wspomnienia pozostają niezatarte. Wspólne lekcje i zajęcia pamięta się zawsze, tak jak małe i większe sukcesy, lekcje rytmiki, muzyki. Wspomnienia o nich sprawiają, że po latach można powiedzieć - szkoła nie była przecież taka zła. Było... po prostu... jak to mówią dzieci - fajnie! No, a dla uśmiechu i radości dzieci warto jest pracować.

Autor: Maciej Klociński

5 października 2016 rok - Pani Urszuli gratulują prezes „Liry' Hanna Gawlińska i Lech Kucharski.

Autor: dr Maciej Klociński

OSP Bartniki z Pucharem

OSP Bartniki zwycięzcami III Mistrzostw Powiatu Żyrardowskiego Drużyn Pożarniczych w piłce nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Wiskitki Rafała Mitury.

12 lutego na hali sportowej w Wiskitkach odbyły się III Mistrzostwa Powiatu Żyrardowskiego Drużyn Pożarniczych w piłce nożne o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Wiskitki.

Kolejność końcowa:

1. KSRG OSP Bartniki
2. Ochotnicza Straż Pożarna w Piekarach
3. Ochotnicza Straż Pożarna w Osuchowie
4. Ochotnicza Straż Pożarna w Zbiroży
5. OSP Miedniewice
6. OSP KSRG Jesionka - Ochotnicza Straż Pożarna w Jesionce
7. OSP Wręcza
8. OSP Działki

Dodatkowo Komisja wyłoniła najlepszego zawodnika z każdej drużyny.

Z OSP Bartniki statuetkę otrzymał Adrian Koziarski

Z OSP Piekary Piotr Samoraj

Z OSP Osuchów Sylwester Witkowski

Z OSP Zbiroża Patryk Czarnecki

Z OSP Miedniewice Tomasz Szymański

Z OSP Jesionka Łukasz Kuran

Z OSP Wręcza Wiktor Sielski

Z OSP Działki Adrian Bodych

Rywalizacja na boisku to piękne widowisko, które jednoczy strażaków ochotników i pokazuje, jak świetne drużyny tworzą nie tylko podczas akcji ratunkowych.

ŻYCIE POWIATU Żyrardowskiego

DATA KOLEJNEGO WYDANIA:
8 MARCA

Tel.: **+48 515 789 700**
Strona: **www.zycie-powiatu.pl**
E-mail: **redakcja@zycie-powiatu.pl**
Adres: **ul. Ossowskiego 1, 96-300 Żyrardów**

Zespół redakcyjny
Wydawca, Redaktor naczelny: **Wojciech Wesołowski**
Redaktor: **Weronika Lipka, Jakub Nowakowski**
Redaktor serwisu on-line: **Sylwia Buczek**
Skład i grafika: **Bartosz Łysikowski**
Marketing i reklama: **Aneta Dajek**
Współpraca: **Maciej Klociński, Aleksandra Skowron-Pałka, Jakub Mrówczyński**

Nasza gazeta jest dystrybuowana w ponad 80 punktach całego powiatu żyrardowskiego.
Jeśli chcą Państwo do nich dołączyć zapraszamy do kontaktu.

Sprawdź mapę punktów na: **www.zycie-powiatu.pl/mapa**